

Rzecz Krotoszyńska

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

7 marca 1996 r.

Rok VI Cena 60 gr/6000 zł

Nr 5 (91)

W czym rzecz...?

Ano w tym, że od niedawna prowadzimy listę gości "Rzeczy", z której wynika, że w lutym zaszczyciło redakcję odwiedzinami blisko dwustu czytelników, niektórzy kilkakrotnie. Dzięki rozmowom z nimi lepiej poznajemy problemy mieszkańców naszego miasta. To bardzo dla nas ważne wizyty. Przypominamy Państwu, że drzwi redakcji są zawsze (czyli codziennie między ósmą a szesnastą) otwarte, a telefon ma numer 570-54. Potrafimy słuchać, a problemom próbujemy wspólnie zaradzić. W tym rzecz!!!

Wrocławskie Zakłady Drobiarskie S.A.



Filia w Miliczu, ul. Wojska Polskiego 23
TEL.(0-728) 40-420, 40-223,
TELEX 712248

Oferuje szeroki wybór produktów drobiarskich

*kurczaki *elementy kurczaka
*wędliny *konserwy *jaja

NOWA HURTOWNIA

"RYZA"

Krotoszyn
ul. Ślusarska 57
tel. (0-64) 529-06

Oferuje w szerokim asortymencie:
artykuły szkolne (zeszyty, bloki),
biurowe (papier ksero, komputero-
wy firmy "Drescher", maszynowy),
albumy do zdjęć, artykuły higienicz-
ne i ozdobne, puzzle, pocztówki i
laurki, opakowania atestowane ty-
pu HDPE, reklamówki, papier pa-
kowy (biały i kolorowy).
Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰
do 18⁰⁰

ALE

* Mercedes i drób lupem - str. 2
* Kłopoty sprzedawców - str. 5
* Nasz człowiek w Himalajach - str. 3
* Bal z "Wojtą" - str. 4

NUMER !!!

RZECZ A

NOWOCZESNOŚĆ

Z radością donosimy, że "Rzecz Krotoszyńska" znalazła się w gronie laureatów rozstrzygniętego 23 lutego konkursu "Nasz udział w nowoczesności", zorganizowanego dla lokalnych gazet Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego przez poznańskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej.

Jury w składzie: Stefan BRATKOWSKI (przewodniczący), Maria MASEŁ-KOWSKA, Jan ZAŁUBSKI, Halina DOŁĘGA-HERZOG, Jan Władysław PRZYBYLSKI, Krystyna SORBIAN-GÓRAL, przyznało w grupie dwutygodników (cytuujemy protokół): "dwie nagrody I stopnia dla "Gazety Gostyńskiej" i "Przeglądu Patuckiego", wyróżnienia dla "Rzeczy Krotoszyńskiej" i "Głosu Wolszyskiego" oraz pochwałę dla "Słowa Śląsko-Lużyckiego".

Jury podkreśliło też w protokole, że nie oceniało w tym konkursie ogólnego poziomu zawodowego ani rozmaitości treściowej. Za kryterium kwalifikujące do nagród i wyróżnień przyjęło zaangażowanie gazety w promocję postępu społecznego, gospodarczego i kulturalnego na swoim terenie oraz obecność tej tematyki na łamach - w sferze informacji i publicystyki. Tym większa nasza satysfakcja.

Uroczyste wręczenie konkursowych nagród i wyróżnień będzie miało miejsce 8 marca w małej auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Romana HYSZKO



Fot. Pawlik

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA

centrofarb

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 3 - dawna fabryka cukierków EWA

OFERUJEMY: FARBY, LAKIERY, AUTORENOLAKI, IMPREGNATY, KLEJE, GIPSY, TAPETY, KASETONY STYROPIANOWE, AKCESORIA MALARSKIE.

**BUDUJESZ REMONTUJESZ ODNAWIASZ DOM LUB MIESZKANIE
PRZYJDŹ ZOBACZ NASZĄ OFERTĘ**



NA KAWIE U BURMISTRZA

Nową formą komunikowania się z mieszkańcami gminy poprzez prasę lokalną zaproponował krotoszyński dziennikarz burmistrz miasta. Na comiesięcznych konferencjach prasowych przy kawie, które odbywać się będą zawsze po posiedzeniach Zarządu Miasta (tak, by zasiadający w nim radni również mieli możliwość rozmowy z przedstawicielami gazet lokalnych), padnie zapewne wiele pytań i odpowiedzi, pozwalających na bieżąco śledzić poczynania urzędników i radców miejskich.

To kolejna nowość w polityce informacyjnej prowadzonej przez burmistrza. Z jego bowiem inicjatywy, już od ponad roku, średnio raz w miesiącu, wpływają do każdej z redakcji tzw. materiały prasowe do ewentualnego wykorzystania, przygotowane przez poszczególne wydziały Urzędu MiG.

Trochę żal, że Julian JOKS dopiero jako burmistrz zrozumiał wagę i konieczność częstych kontaktów samorządu z prasą. - *Bez nich ani rusz* - podsumował na pierwszej konferencji. Święte słowa, Panie Burmistrzu. Wszak zmarłoby kiedyś wystarczająco wiele czasu.

(red.)

POD RĘKĘ Z EKONOMIĄ

Dwa nowe wydziały: Promocji i Przedsiębiorczości oraz Inwestycji i Rozwoju latniej od 1 marca w UMIG Krotoszyn.

Na razie będą to małe, dwuosobowe wydziały, obsadzone dotychczasowymi pracownikami urzędu. Kierownikiem pierwszego został Krzysztof KRYSTOFIAK, wcześniej pełniący funkcję pełnomocnika burmistrza do spraw promocji.

Andrzej KAIK, dotąd szef Wydziału Rolnictwa, objął kierownictwo Wydziału Inwestycji i Rozwoju. - *Przyszłość przed tym wydziałem jest przeogromna* - podkreśla burmistrz Julian JOKS. - *Pod ten wydział "przejdą" zamówienia publiczne. Wydział ten będzie prowadził również analizy i statystyki wszelkich inwestycji prowadzonych przez UMIG, oceniać ich opłacalność.*

Wydział Rolnictwa nadal będzie istniał, choć jego rola zmniejszy się zdecydowanie. Nowym szefem tego wydziału został Stanisław KLARCZYK.

(do)

PIERWSZY ETAP - ROZMOWY

W pierwszej połowie marca Zarząd MiG Krotoszyn ostatecznie ustalił ze Stowarzyszeniem Sclerosis Multiplex treść zapisów notarialnych w związku z budową basenu-sanatorium.

Przyjęty w Krotoszynie sposób realizacji tej inwestycji cieszy się w kraju duży zainteresowanie. Wiele samorządów obecnie przygląda się, jak uda się nam to przedsięwzięcie.

Szczągłowy projekt basenu ma być gotowy w kwietniu. W lipcu lub sierpniu rozpocznie się pierwsze prace, na które w tegorocznym budżecie przeznaczono 700 tysięcy złotych.

(co)

NIEWAŻNE, A SZKODA

W lutowym referendum wzięło udział 28 procent uprawnionych mieszkańców gminy Krotoszyn.

Za główną przyczynę tak niskiej frekwencji uznano przede wszystkim brak wiedzy na temat uwłaszczenia.

Jak wynika ze statystyk prowadzonych przez Wojewódzkie Biuro Wyborcze, najbardziej niezrozumiałe dla ludzi było pytanie trzecie drugiego referendum (na dużej kartce), przy którym naliczono największe głosów nieważnych. Spośród dobrze wypełnionych, 68 procent to odpowiedzi: NIE. Na pozostałe pytania ponad 90 procent osób uczestniczących w referendum, odpowiedziało: TAK.

Ogółem w Polsce frekwencja nie przekroczyła wymaganych 50 procent. Czy wyniki nieważnego referendum władze wezmą pod uwagę?

Błykawiczny konkurs
dla wszystkich

JAK NAZWIEMY BASEN?

Urząd Miasta i Gminy oraz redakcja "Rzeczy Krotoszyńskiej" ogłaszają błykawiczny konkurs na nazwę krytej pływalni z ośrodkiem rehabilitacyjnym, której budowa rozpocznie się wkrótce.

Propozycje nazw prosimy nadsyłać na adres "Rzeczy" (bądź wrzucać do redakcyjnej skrzynki - Sienkiewicza 2A) do końca marca. Będą nagrody! Szczegóły w następnym numerze.

(red.)

KUPON nr 5

By wziąć udział w losowaniu, w którym wygrać można tym razem

UPOMINEK Z PORCELANY

należy przysłać do redakcji kartkę pocztową z naklejonym kuponem wyciętym z gazety (lub wrzucić ją do skrzynki zawieszzonej na budynku przy ul. Sienkiewicza 2A).

Srebrną niespodziankę wylosowaliśmy dla pani Aleksandry MARCISZAK, zamieszkałej przy ul. Boleskiego w Krotoszynie. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji.



TO SIĘ WKRÓTCE ZMIENI

Fot. Pawlik Już niebawem ta cmentarna alejka przestanie tonąć w błocie. Interwencje mieszkańców sprawiły, że w UMIG zapadły decyzje o jej rychłym utwardzeniu.

ZNÓW PREMIERA

Z kolejną premierą wystąpił rozdrażewski Parafialny Teatr Amatorski. Sztukę "Milion" zespół zagrał po raz pierwszy 25 lutego w sali Kółek Rolniczych w Rozdrażewie.

(er)

PRZEPRASZAMY

Przepraszamy Szanowaną Panią, która przez przypadek znalazła się w obiektywie naszego fotoreportera, uwieczniającego zniszczony znak drogowy przy ul. Piastowskiej, za opublikowanie fotografii na str. 13 poprzedniego numeru "RK".

(red.)

PLOTKA Z WYŻSZYCH SFER

Podsłuchane przez nas krotoszyńskie wróble ćwierkają, że jeden z miejscowych dyrektorów - administratorów po godzinach urzędowania kładzie kafelki w kierowanym przez siebie zakładzie, i że nie robi tego za darmo.

Zastanawiamy się nad motywacją: niespotykane poczucie identyfikacji z zakładem pracy, przekonanie, że nikt pracy nie wykona lepiej od samego dyrektora? A może po prostu zdrowy wypoczynek przy pracy fizycznej, kojący zmęczone dyrektorowaniem nerwy?

Z.D.

KRYMINAŁKI

Policja ustaliła sprawcę włamania do skarbnicy kościelnej w Zdunach. Złodziejem okazał się 43-letni mężczyzna (ujęty dzięki współpracy proboszcza zdunowskiego), który przyznał się do dwukrotnego włamania i zabrania w sumie 1 tys. zł.

Zima. 24 lutego, biały dzień, droga 306, wieś Roszki. Poboczem matka ciągnie na sankach swoje pięcioletnie dziecko. Szosą nadjeżdża ciagłnik, który nagle między sanki... Dziecko ginie na miejscu.

Wobec, jak się okazało, nierzędnego 45-letniego sprawcy tragicznego wypadku, decyzją prokuratora rejonowego w Krotoszynie, zastosowano, jak na razie, dwumiesięczny areszt. Kierowca-pijak, oczekujący na sprawę sądową, nie jedno będzie miał czas przemyśleć...

W marcu warunki drogowe nie zmieniły się. Tym razem zdarzenie miało miejsce na ul. Ostrowskiej. Volkswagen-bus po poślizgu na jezdni uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego dwóch pasażerów "wyrzuciło" z samochodu. Jednego tak nieszczęśliwie, że został jeszcze potrącony przez jadącego z przeciwnej strony opla vectre. Z groźnie wyglądającego wypadku poszkodowani wyszli tylko (?) ze złamanym przed-

mieniem i otartym naskórkiem na nodze. Uczestnicy tej kolizji mogą mówić o dużym szczęściu...

- *To powinno zakończyć się kryminałem* - wykrzykiwała jedna ze starszych mieszanek naszego grodu pod adresem służb odpowiedzialnych za posypywanie piaskiem i odgarnianie chodników zimą. Uznaliśmy więc, że o sprawie wspomnieć warto właśnie w tej rubryce.

- *Nawet pod urzędami nic nie zrobione. Czy nikt tego nie widzi? Kto zapłaci za nasze zdrowie i leczenie, gdy połamamy nogi?* - kontynuowała czytelniczka "Rzeczy".

No właśnie, czy rzeczywiście nikt problemu nie dostrzeże...? A może odpowiedzialni nie chodzą, nie jeżdżą, tylko...fruwając jak Casperki, dobre duszki...?

(boj)

NA GARNUSZKU GMINY

O problemach związanych z przejściem przez gminy szkolnictwa podstawowego jako zadania własnego dyskutowali 28 lutego w UMIG przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, kaliskiego kuratorium oświaty i krotoszyńskiego samorządu.

Przybyłych na niespodziewaną wizytację gości z Warszawy i Kalisza interesował między innymi rozdział kompetencji na linii: kierownik Wydziału Oświaty - samorząd - kuratorium. Przedstawiciele gminy skorzystali z okazji do przekazania swych uwag i spostrzeżeń dotyczących sposobu naliczania subwencji oświatowej.

Robocza dyskusja w Krotoszynie potwierdziła, że jednym z największych problemów opiekujących się szkolnictwem gmin jest brak środków na poważne inwestycje i bieżące remonty zaniedbanych latami budynków szkolnych. Wciąż jeszcze na tzw. wydatki pozapłacowe przeznaczona można niewiele ponad 10% całości środków na funkcjonowanie gminnego szkolnictwa.

Wizyta w Krotoszynie przedstawiceli MEN-u i kuratorium to ledwie jedna z wielu podobnych, w czasie których władze oświatowe poznają doświadczenia prowadzących szkoły gmin. Można mieć nadzieję, że wydadzą z nich wnioski.

R.

Nowa sala ćwiczeń

REHABILITACJA PO KOŹMIŃSKU

W drugiej połowie lutego otwarto w koźmińskim Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej punkt rehabilitacji ruchowej dla dzieci z porażeniem mózgowym i wadami postawy.

W wyposażeniu go w sprzęt rehabilitacyjny pomogła holenderska fundacja ZIELONA NOWA. Pomieszczenie, w ciągu zaledwie tygodnia, wyremontowała ekipa techniczna ZZOZ.

Ćwiczyć tu będą dzieci chore na porażenie mózgowie, a także te, którym lekarze zalecili gimnastykę korekcyjną (w Polsce potrzebuje jej co czwarty uczeń). Punktem, czynnym codziennie między 8.30 a 12.30, kieruje mgr rehabilitacji - krotoszyńska Daria NOWACKA.

Koźmińska służba zdrowia od blisko czterech lat podlega samorządowi. Dzięki opiece i dotacjom gminy można było wyposażyć jej placówki w najnowocześniejszy sprzęt i przeprowadzić niezbędne remonty.

Dyrektor Ryszard KRETSCHMER chwali sobie współpracę z samorządem. Przy okazji zauważa, że administracja państwa nierówno traktuje publiczne i samorządowe ZZOZ-y, czego przykładem może być nieoddanie koźmińskiej służby zdrowia.

O gospodarności koźmińskich świadczy dane: jeden dzień pobytu pacjenta w tutejszym szpitalu kosztuje o ponad 30% mniej niż średnio w województwie, z kolei najwyższe jest w Koźminie wykorzystanie łóżek szpitalnych. Jak twierdzi dyrektor KRETSCHMER - w kierowanej przez niego placówce leczą się także mieszkańcy okolicznych gmin.

(er)

JEST LEPIEJ?

W marcu, na spotkanie z Zarządem MiG Krotoszyn i burmistrzem gmin odcienych, przybędzie do urzędu przy Kołtącej kilkusobowa delegacja Telekomunikacji Polskiej S.A. z Poznania, z dyrektorem okręgu Pawłem RZEPKĄ na czele.

We wspólnej dyskusji telefonicznej z burmistrzem Pawłem RZEPKĄ ocenili, że

już jest lepiej. Julian JOKS nie jest tego taki pewien. Wprawdzie w piątkowej rozmowie burmistrz Krotoszyna nie planuje rozmowy o związanych z telefonizacją problemach technicznych, a zamierza skupić się na czynniku miastotwórczym, za jaki uważa obecność Rejonu TP w mieście, ale być może znajdzie się na spotkaniu osoby, które nie omisszą wykorzystać

okazji i np. zaproponują panu Rzepce dyżur przy telefonie, by oświadczyć mógł usłyszeć, jak to jest lepiej...

I jeszcze jedno. Chodzą słuchy, że planuje się - szybko i ci chutko - oddać do krotoszyńskiej telekomunikacji miasto Koźmin, by wytrącić Krotoszynowi z ręki podstawowy argument, iż jesteśmy większym rejonem (pod względem ilości abonentów) od Jarocina. Chyba i tę plotkę uda się potwierdzić lub zdementować na marcowym wspólnym posiedzeniu.

(jj)

A LUDZIE MÓWIĄ ...

Jutro Dzień Kobiet - dzień szczególnie, w którym zwykle panowie wręczają paniom wraz z życzeniami mnóstwo kwiatów i prezentów. Jednak zastanówmy się na chwilę, jaka jest rola kobiet w naszym życiu. Właśnie na ten temat przeprowadziliśmy sondę wśród panów.

- Kobieta jest potrzebna jak woda - bez niej życie straciłoby sens. Nie uważam kobiet za gorszą płć, wręcz przeciwnie, jestem pełen podziwu dla nich.

- Rola kobiety sprowadza się tylko i wyłącznie do miłości. Powinna być zgrabna, prosta, ale także wyrozumiała.

- Kobieta to macierzyństwo. Ona rodzi nową istotę - człowieka. To jest całe piękno

tej płci. Dopelnieniem nas - mężczyzn jest właśnie kobieta i jej specyficzny wdzięk.

- Nie ma określonej roli. Każda kobieta to indywidualność stworzona do czegoś innego. Cały sek w tym, aby się w życiu odpowiednio dobrać. Kobieta moich marzeń to istota piękna, inteligentna i wyrozumiała.

- Jestem rozwodnikiem, więc raczej mam złe odczucia na temat kobiet. Po rozwodzie zawsze doszukuję się w nich najgorszych cech. Dlatego nie dam żadnej z niewiast upominku na Dzień Kobiet.

- Kobieta to towarzysz, który zawsze mnie wysłucha. W chwilach ciężkich pod-



Fot. Pawlik

trzymam na duchu, zaś w radościach cieszyć się będzie razem ze mną. Tego właśnie od tej płci oczekuję - zrozumienia. Nie ma idealnej kobiety - prócz mojej żony.

- Rola kobiety powinna sprowadzać się jedynie do prac domowych, do zajęć związanych z utrzymaniem rodziny.

- Najlepszą, najpiękniejszą, najinteligentniejszą i

najbardziej przyjacielską kobietą jest moja żona. Rola kobiety to dbałość o ognisko domowe, wbrew powszechnemu przekonaniu to bardzo ciężka i wyczerpująca praca.

- Przede wszystkim obowiązki domowe i z tym związane wychowanie dzieci. Kobieta jest bardzo ważnym ogniwem - ona jednoczy, łączy całą rodzinę. W kobietach cenię uczciwość.

- Partnerka życiowa, na której wiem, że mogę polegać, zaufać jej. Powinna być praktyczna, potrafić zrobić wszystko i znaleźć się w każdej sytuacji.

- Rola bardzo ważna - żona, matka, podpora domu. Chyba taki przyjaciel - zaufany sprzymierzeniec.

Zebrał: Karol Banaszak

Mężczyzna od święta?!

Jutro Dzień Kobiet. Co robią w takim dniu panowie: obiegają kwiatami, składają życzenia, obdarzają prezentami i sypią komplementami jak z rękawa. Są też tacy, którzy posprzątają mieszkanie, ugotują obiad, zrobią zakupy i zorganizują romantyczny wieczór. Większość z nich robi to tylko w tym jednym, jedynym dniu, a szkoda. Mimo wszystko chwala im za to.

Zdarzają się też mężowie, którzy przestrzegają wyłącznie na złożeniu życzeń (a nawet tacy, którzy i o tym zapomną). Następnie kładą się na tapczanie z gazetą w ręku i ryczą głośno: - Co tak długo z tym obiadem!!!

A pewnie, złożył życzenia, to uważa, że załatwił wszystko. Co za gbur! Nie pomyśli, że przyjemnie byłoby żonie, gdyby jej pomógł i choć ten jeden raz ugotował obiad. A właściwie, dlaczego nie mógłby pomagać częściej? Oczywiście! Przecież on tak ciężko pracuje! Nie pomyśli jednak o tym, że żona też pracuje, i to nie tylko w zakładzie pracy. Oprócz tego haruje w domu: gotuje, pierze, sprząta, poza tym jest jeszcze matką no i oczywiście żoną tego wnieśliwiego niezadowolonego gbur!

Kobieta jest delikatna. Potrzebuje miłości i dobrego słowa nie tylko od święta. A ty co robisz, panie i wladco? Gdy przychodzi zjemczona z koszem pełnym zakupów, mówisz - Jak ty wyladasz? Nie ma w tobie cienia kobiecości!

Dziewne, żeby był, skoro tak się lenisz. Chcesz tylko hrać, a nie dajesz z siebie nic. Nie pozwalasz żonie odetchnąć. Może kiedyś zajmiesz się pracami domowymi, a żonie zasponsujesz wizytę u fryzjera, kosmetyczki czy w gabinecie odnowy?

Pokeż, że doceniasz jej ciężką pracę. Zabierz ją do miasta i kup jakiś elegancki ciuch. Zobacz, jaką piękną jest kobietą. Od razu zaczniesz inaczej o niej myśleć, odechoc ci się skoków w bok.

Pomyśl też sobie, że gdyby ci została za to ciagle biadolenie i wieczne niezadowolenie, byłbyś zerem, facetem w brudnej koszuli z porurwanymi guzikami, w pogniecionych spodniach i dziurawych skarpetkach. Nie oburzaj się, boto prawda. Kto by ci ugotował obiad? Ty? Śmieszne! A kto ci poda ziółka, gdy zachorujesz?

Drody Panowie - stańcie jutro na wysokości zadania. Zorganizujcie wspaniały dzień, zadzwicie żony. Obrzućcie je tyśiącem kwiatów, pocałunków i uprzejmości, zabierzcie na pyszny obiad, zorganizujcie miły wieczór.

Po tym pięknym dniu pamiętajcie, że wasza pomoc zawsze jest mile widziana. Nie dopuszczajcie do tego, żeby brudne naczynia leżały w zlewomymy i czekały na powrót żony. Postarajcie się, żeby obiadem!!!



Rys. Kowalewicz

sterta brudnych koszul i skarpetek nie przyprowadzi jej o zawał serca. Nie robicie z żony jucznego osła - wybierzcie się razem na zakupy.

Większość panów jest wspaniała...ale tylko w Dniu Kobiet.

(kobieta)

Dlaczego 8 marca?

Kobieta - żona i matka, we wszystkim posłuszna mężowi. Taki był wizerunek kobiety przed wiekami. W niektórych krajach utrzymał się do dziś. Czasy się zmieniały, kobiety zaczęły walczyć o swoje prawa. Te dążenia dały o sobie znać podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej, ich świadectwem była Deklaracja Praw Kobiet i Obywatelki, przedstawiona Zgromadzeniu Narodowemu, które jednak ją odrzuciło.

Decyzję o ustanowieniu Międzynarodowego Dnia Kobiet podjęła w 1910 roku II Międzynarodowa Konferencja Kobiet w Kopenhadze. Marzec uznano za najodpowiedniejszy, bowiem wiązały się z nim między innymi głośne wystąpienia kobiet amerykańskich walczących o swoje prawa (np. w roku 1857 w Nowym Jorku strajkowały robotnice fabryk tekstylnych, żądając zrównania płac i 10-godzinnego dnia pracy).

Dzisiaj kobiety mogą bez przeszkód studiować i wykonywać szereg zawodów, które kiedyś były "zarezerwowane" wyłącznie dla mężczyzn.

A oto kilka ciekawostek historycznych:

* Pierwszym emancypacyjnym manifestem kobiecym w Polsce były tzw. "Artykuły panińskie posłane na Sejm Walny w 1637 r." Nie ukazały się one drukiem, ale w odpowiedzi krążyły po Polsce. Panny domagały się w nim prawa do wolnego wyboru męża, ograniczenia surowej władzy ojcowskiej, możliwości kształcenia i uczestniczenia w życiu politycznym.

* Jednym z pierwszych zajęć zarobkowych kobiety była praca przekupki. Przekupki, właścicielki małych sklepów czy gospód - były jedynymi kobietami, którym od czasów średniowiecznych przyznawano prawo do pracy.

* Pierwszą prawniczką zaliczoną w 1869 r. do grona adwokatów była Amerykanka Arabella Mansfield. Pierwsza kobieta - Helena Wiewiórska - dopuszczona została do polskiej palestry dopiero w 1925 roku. Jeszcze później kobieta otrzymała stanowisko sędziego. W roku 1929 na sędzię sądu dla nieletnich powołano dr Wandę Wołowicz-Grabieńską.

* Pierwsze polskie kobiety wykonujące zawód lekarza spotykamy już w XIII wieku, były to: Joanna z Poznania i Katarzyna z Krakowa. Jedną z pierwszych lekarek polskich, która mimo braku kwalifikacji formalnych była już lekarzem zawodowym, to Regina Salomea z Rusieckich. Jej pierwszy mąż był lekarzem, zaraził ją pasją do medycyny. Swą wiedzę zdobyła samokształceniem i praktyką.

* Pierwszy patent wydany kobiecie pochodzi z roku 1809 i dotyczy metody "wiązania słomy za pomocą sznurka" (?)

(M.M.)

UCHO RZECZY

Dlaczego władze miasta zupełnie nie interesują się ulicą Kobyleńską za drugim mostem? Od lat toniemy w błocie. Nie ma tu kanalizacji, chodników, a dzieci chodzą jezdnią do szkoły. Nasze piwnice wciąż zalawa woda. Pomóżcie! Czylniczka z dalekiej Kobyleńskiej.

Od redakcji: Na jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej - w ramach interpelacji i wniosków radnych, Maria DECKERT powiedziała między innymi: - W tegorocznym budżecie w dalszym ciągu nie ujęto kanalizacji ulicy Kobyleńskiej - od Grudzińskiego do granic miasta. Weszliśmy roku w planie budżetowym na 1995 rok w pisemnej wersji przyjęto tę inwestycję, potem odrzucono ją ze względu na brak środków, ale z zapewnieniem, że zostanie ujęta w pierwszej kolejności w planie na 1996r.

Jak mam wylumaczyć mieszkańcom tamtego rejonu fakt odroczenia przez szereg lat tego zadania - mimo bliskości oczyszczalni ścieków? Nie satysfakcjonuje mnie odpowiedź, że brak pieniędzy, bo inne, świeże zadania wprowadzane są do kolejnych budżetów, a Kobyleńska ciągle wypada.

Nie wiem - może mieszkańcy czymś się narazili, czegoś nie dopieklili...? Proszę o wyjaśnienie.

W odpowiedzi na tę samą sesję burmistrz Jók potwierdził fatalny stan wszystkich wjazdów do miasta, w tym także tego od strony Kobylina. Powiedział też, że Dyrektor Okręgowy Dróg Publicznych w Poznaniu, której podlegał ten teren, nie dysponuje w tym roku pieniędzmi na zmianę tego stanu rzeczy - zamierza wstrzymać samorząd tylko kwotę 500 milionów starych złotych na uporządkowanie ulic Sienkiewicza i Kołłątaja do Zdunowskiej.

Po telefonie naszej czytelniczki problem mieszkańców dalekiej Kobyleńskiej poruszyliśmy w rozmowach z burmistrzem oraz szefem Wydziału Gospodarki Komunalnej. Nie było to, niestety, rozmowy rojującej, że w tym roku cokolwiek się zmieni, choć burmistrz wspominał o ewentualnych doradczych naprawach.

Wiemy, że budżet gminy nie jest z gumy. Jednak właśnie gumowe obuwie muszą nosić od lat mieszkańcy zaniedbanego rejonu miasta. Wstyd, prawda?



OBRADY RADY... (21)

Lutowe obrady Rady zdominowała uchwała, dotycząca swioitej konstytucji lokalnej, jaką jest Statut Miasta i Gminy wraz z załącznikami.

Nowelizacja ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym spowodowała, że w dotychczas obowiązujących statutach miejsko-gminnych należało wprowadzić wiele zmian. Powołana specjalnie do tego celu komisja doradza, której przewodniczył radny Wiesław SKOTAREK, przedłożyła Radzie do uchwalenia opracowany na nowo statut wraz z regulaminami: Rady, Komisji Rewizyjnej i Zarządu.

KAGANIEC DLA ZARZĄDU?

Radni obecni na sesji mogli powiedzieć, że nadal statutem i ewentualnie wnieść dalsze poprawki. Z możliwości tej skorzystał Romuald PIOTROWIAK, składając wniosek o umieszczenie zapisu mówiącego o tym, że członek Zarządu nie może wchodzić w skład innej stałej komisji Rady. Obecna na sali radczyni prawna stanęła na stanowisku, że ograniczenia takiego wprowadzić nie można, gdyż - jej zdaniem - byłoby to wyjście poza przepisy. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zauważył, że ustawa nie mówi nic o ograniczeniach Komisji Rewizyjnej, a jednak taki zapis figuruje w dokumentach, tak więc Rada nie może przyjąć interpretacji radczyni. Po jego wystąpieniu radny REDZIKOWSKI poprosił, by radny SKOTAREK nie wypowiadał się w imieniu całej Rady, po czym ponownie głos zabrał wnioskodawca, stwierdzając: - W tym statucie nie jest powiedziane, że członek Zarządu nie może być, na przykład, przewodniczą-

cym jednej z komisji. W statucie tego nie ma. Jest "wolna amerykanka"! Jeżeli będziemy głosowali za tym, by członek Zarządu mógł być członkiem komisji, to uważam, że wystawiamy sobie świadectwo... niedokończonego rozwoju intelektualnego.

I Rada wystawiła sobie (oczywiście, według radnego Piotrowiaka) "świadectwo", odrzucając wniosek sześcioma głosami "za", przy dwunastu przeciwnych i pięciu wstrzymujących się.

COŚ TAKIEGO JAK AKREDYTACJA

Do regulaminu Rady zaproponowano trzy poprawki i wszystkie zostały przyjęte. Jedną z nich wnosila o wykreślenie z rozdziału dotyczącego przebiegu obrad zapisu, który brzmiał: *Utworzenie przez publiczność przebiegu obrad przy pomocy urządzeń audiowizualnych może odbywać się za zgodą Rady.*

Przewodniczący komisji "statutowej" tak uzasadnił zamieszczenie tego zdania w projekcie:

- *Uważam, że należy uwzględnić zasady dobrego tonu. W pracach np. Sejmu jest coś takiego jak akredytacja, awizowanie się, uzyskanie zgody. To nie znaczy, żeby ograniczać swobodę (...). Może przecież zaistnieć problem stronnictwa wykorzystania słów wypowiedzianych (...).*

Radny POCZTA nie rozumiał, dlaczego Rada miałaby zakazać dokumentowania przebiegu sesji, np. przedstawicielom prasy, jeżeli obrady są jawne, a radny PIOTROWIAK pytał: - *Dlaczego sami sobie robimy krzywdę, obwarowując się przepisami tajemności, półtajności, jakbyśmy schodzili do podziemia? To nam nie przyniesie chluby...*

Wcześniej w rozmowach "ręczowniców krotoszyńskich" z niektórymi radnymi okazało się, że w ogóle nie zwrócili uwagi na ten zapis w projekcie. Czyżby więc dziennikarze dokładniej od radnych studiowali materiały sesyjne?

Innych zastrzeżeń nie przedstawiono, uchwalając podstawowe przepisy samorządu lokalnego głosami 20/0/3.

W ramach interpelacji poruszono tematy dotyczące budownictwa komunalnego, przygotowania terenów pod budownictwo mieszkaniowe i sprzedaży działek budowlanych.

- *To problemy dużej wagi* - mówił burmistrz IOKS. - *Każdy z tych tematów mógłby stanowić odrębną całość.*

Szerzej materiał ten zaprezentujemy w kolejnych wydaniach "RK".

Inną kwestią, o której mówiono na tym posiedzeniu Rady, było oświetlenie odcinka ul. Rawickiej za torami. Stanowisko Zarządu przedstawił jego przewodniczący, stwierdzając, że to już inwestycja. Zadanie to, zdaniem burmistrza, zrealizować można jeszcze w tym roku - pod warunkiem pomocy firm mających siedzibę przy Rawickiej oraz oszczędności w zużyciu energii świetlnej.

Od 1 stycznia 1996 roku, jak słusznie zauważył radny GRZAŁA, miała być wdrożona przez PGKiM segregacja śmieci, jeden z bardzo ważnych elementów ochrony środowiska. Tymczasem minął luty i nic nie słychać w tej sprawie. Dlaczego? Wyjaśni się to najprawdopodobniej na najbliższej sesji.

W "wolnych głosach" natomiast pan Stefan SZCZOTKA wykrzykiwał w sprawie komunalnych czynszów: - *Jaki jest u nas czynsz mieszkaniowy? W całej Polsce nie ma takiego czynszu! Czy my tacy bogaci są w Krotoszynie...?*

Na dzień dzisiejszy wiadomo, że temat czynszów powróci pod obrady Rady.

Jola JUNATOWSKA

LISTY DO RZECZY

Nawiązując do artykułu pani Jolanty Junatowskiej "Rozwój czy stagnacja" ("RK" nr 3/89? z 8 lutego 1996r., pragnę sprostować i uzupełnić pewne fakty.

W listopadzie 1995 została zlikwidowana Jednostka Wojskowa 5031 czyli 3 Batalion Remontowo - Budowlany, a nie JW 4479.

Jednostka Wojskowa 4479 przestała istnieć z dniem 31.05.1989. Na bazie zlikwidowanej jednostki 1.06.1989 powstał 35 Wojskowy Zakład Budowlany. Z dniem 1.01.1991 zmienił on nazwę na Wojskowy Zakład Remontowo-Budowlany (WZ RB), który działa do chwili obecnej przy Ostrowskiej oraz byłych koszarach, świadcząc różne usługi, między innymi budowlane i transportowe.

Pragnę w kilku zdaniach ustosunkować się do przebiegu akademii, poświęconej 51 rocznicy wyzwolenia Krotoszyna, na której "uroczyście" pożegnano krotoszyński garnizon, zorganizowanej przez Zarząd Miasta i Gminy Krotoszyn. Zaproszeni zostali między innymi: kadra WZRB, kadra zlikwidowanej jednostki 5031 oraz weterani Jednostki Wojskowej 4479, która to w roku 1962, rozkazem MON, została przeniesiona do Krotoszyna z garnizonu Skwierzyna.

Do weteranów, którzy pozostali i nadal mieszkają w naszym mieście, należą oficerowie, chorążowie i podoficerowie w stanie spoczynku - dziś starsi panowie o nie najlepszym stanie zdrowia.

Są to: plk. ppłk. Tadeusz GŁOWISZYN, Ludwik MIERZEJEWSKI, Zbigniew NOGA, Kazimierz MANCZAK, Maksymilian POPOW, Wojciech ZAREMBSKI; chor. chor. Józef PRZEWOŻNY, Hilary RYBICKI, Bolesław RYS, Aleksander WERZEL, Jan SZALIŃSKI oraz sierż. st. sierż. szt. Stanisław Łuczak, Bolesław DOROSZ. Między innymi dzięki nim jednostka krotoszyńska znana była w kraju - od Warszawy poprzez Zgierz, Łask, Sieradz, Kalisz, Ostrow, Pleszew, Jarocin, Rawicz, Kómk, Głogów, Zieloną Górę, Krosno Odr., Gubin, Żagań, Żary, Wędrzyn, Skwierzynę oraz wiele innych miejscowości, gdzie prowadziła budowy.

W Krotoszynie można przypisać wojsku bloki mieszkalne przy ul. Sienkiewicza, Piastowskiej, Rawickiej, Konstytucji 3 Maja, Masłowskiego, Kobylańskiej. Wielu mieszkańców miasta zawdzięcza ludziom w mundurach obecne swoje mieszkania, pawilony handlowe, stadion sportowy.

Nie sposób wymienić w dwóch zdaniach wszystkich zasług kadry i żołnierzy dla miasta i jego mieszkańców.

W związku z tym pragnę, za pośrednictwem "Rzeczy Krotoszyńskiej", zapytać władze naszego miasta, czy naprawdę zabrakło im funduszy na uhonorowanie skromnymi dyplomami i uściskiem dłoni zaproszonych weteranów Jednostki Wojskowej 4479. Nie wspomnę o ciasteczku z kawą czy herbatą. Jak mówią - Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść...

Na wysokości zadania stanęli znów mundurowi. Aby zabiwić obecnych na akademii, zaprosili zespół artystyczny - Śląską Estradę Wojskową z Wrocławia pod dyrykcją wychowanka Jednostki Wojskowej 4479 - majora Zenona DORADY.

Jestem przekonany, że chora serca weteranów zabyły żywy po ponad godzinny występ znakomitego zespołu i do domu wracali trochę zadowoleni, ale i nalaadowani energią - jak za dawnych lat.

Z żołnierskim pozdrowieniem dla redakcji "RK" i Weteranów ze Skwierzyny
MŁODSZY WETERAN
(Imię i nazwisko znane redakcji!)

Czytelniczka o czynszach GORZEJ, ALE WIĘKSZYM KOSZTEM

Wszystko zależy od punktu siedzenia - swoje racje ma Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, a swoje lokatorzy, którzy nie w pełni zgadzają się z wyjaśnieniami przedstawionymi przez ZGM.

Przykro nam bardzo, że Zarząd nie jest zorientowany, czy opłaty czynszowe płacone przez mieszkańców Krotoszyna są wyższe niż w innych rejonach kraju. Lepiej poinformowani są dziennikarze prasy lokalnej oraz innych mediów. Wiedzą, że nawet w Kaliszu (w roku 1995) płacono mniej - 0,77 zł/m², a u nas 0,90 zł/m².

Pan Przybylski stwierdził, że wysokość czynszów w budynkach komunalnych jest obecnie zbliżona do średniej krajowej. Czy płace mieszkańców gminy również? Nawet minister B. Błida informowała o tym, że każda gmina powinna ustalać stawki biorąc pod uwagę możliwości swoich mieszkańców. W przeciwnym wypadku pretensje należy kierować do swoich radnych - co też czynimy.

ZGM twierdzi, że jedynym źródłem dochodów zakładu są opłaty czynszowe, a konto Spółdzielni Mieszkaniowej jest zasilane pieniędzmi ze sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych. Mieszkania komunalne też były sprzedawane. Poza tym jest wiele lokali użytkowych w okolicach rynku, z których wpływy na pewno znacznie zasilają kasę ZGM, ale o tym się nie pisze.

Ponoć duża część pieniędzy z czynszów przeznaczana jest na remonty. Nie są one za bardzo widoczne, klątki schodowe nie są zbyt często odnawiane - w moim bloku już dziesięć lat, a w starszych budynkach wygląda to jeszcze gorzej. Sławny remont przy ul. 56 Pułku Piechoty trwa co najmniej dziesięć lat i nie widać jego końca.

Ciekawą jest też sprawa opłat za c.o. i zimną wodę (czwarte miejsce w Polsce). Opłata za c.o. w budynkach komunalnych jest wyższa od obowiązującej spółdzielców o 0,20 zł/m², a dostarcza je ta sama ciepłownia co do lokali spółdzielczych.

PGKiM oferuje gorsze usługi niż SM, ale większym kosztem. Spółdzielnia zapewnia mieszkańcom zielenie, lawki, parkingi, place zabaw dla dzieci - czego, niestety, my nie mamy. W moim bloku przy ul. Koźmińskiej 36 podwórze to wielki parking, a hałas dochodzący z ulicy nie pozwala otworzyć okna w największe upały.

Stwierdzenie pana Przybylskiego, że podwyżka o 13-14 zł jest niewielka, świadczy o bezduchności urzędników. Ta opłata plus wzrost cen za c.o., ciepłą i zimną wodę, prąd, gaz sprawia, że społeczeństwo coraz bardziej ubożeje. Do czego to nas doprowadzi? Proszę sprawdzić, ilu lokatorów, po kolejnych podwyżkach, przestało płacić czynsze, ponieważ ich na nie stać. Ile należy wypłacić dodatków mieszkaniowych i z jakiej puli idą na to pieniądze?

To wszystko utwierdza tylko obywateli w przekonaniu, że wykształcony, pracujący człowiek nie jest w stanie utrzymać rodziny i ciągle żyje na granicy ubóstwa. Zaś wątpliwa troska radnych o życie i byt mieszkańców przejawia się w ich ostatnich decyzjach: maksymalne podatki i opłaty dla obywateli, natomiast dla władz maksymalne stawki przewidziane przez Radę Ministrów na ich place.

Stanisława DZIUBA



Szanowny Kliencie!
Serdecznie zapraszamy do dokonywania zakupów
w naszej hurtowni
Krotoszyn, ul. Folwark Zamkowy 9
tel. (0-64) 542-27

Oferujemy:

- * pełen asortyment piw poznańskich, ostrowskich i krotoszyńskich w cenach producenta
- * wina krajowe i importowane
- * szampany
- * soki i napoje renomowanych firm

Zapewniamy dostawę własnym transportem.

858

Zawsze lubiałam geografie i historię, zawsze dużo czytałam. Zawsze interesowało mnie życie ludzi w innych krajach. Kiedyś jednak nie myślałam, że w przyszłości zetknę się z polskimi Indianami, że czytać będę pismo przyjaciół Indian i uczestniczyć w Indiankich zlotach. Nie przypuszczałam, że poznam ludzi, którzy serca oddali sprawie Indian i pragną odkłamać ich fałszywaną przez lata historię.

Pasjonaci

MARIA

- PRZYJACIÓŁKA INDIAN



Najpierw zainteresowała mnie kultura Azteków, Inków, Majów. Pozostawili przecież po sobie budowle w Europie nie znane; system gospodarczy, który do dziś budzi podziw. Czytałam także o Indianach Ameryki Północnej i sercem zawsze byłam po stronie tych szlachetnych ludzi.

Świat Indian poznawałam coraz lepiej czytając "Kontynenty" i "Poznaj Świat". Wielkie wrażenie zrobiła na mnie książka Elżbiety Dzikowskiej "Nielatwo być Indianinem". Czytałam też o masakrze Indian w forcie Robinson, o historii plemion, wodzów - tych, o których do dziś mówi się z szacunkiem. Walczyli przecież o swą godność, a w ofierze składali życie. Nie tylko na wojnie, ale również na skutek chorób przywleczonych przez białych ludzi, ich podłość i chciwość. Dziś żyją w rezerwatach. Ich walka trwała pięćset lat i wciąż trwa, ale przetrwali.

W POSZUKIWANIU HARMONII

W Polsce mieszka wielu ludzi interesujących się kulturą indiańską, poznających wartości świata Indian - nazywane HARMONIĄ. Harmonią człowieka z tym, co go otacza, choć w świecie, w którym żyje,



o tę harmonię niełatwo. Znajdują ją na organizowanych przez siebie zlotach.

Latem ubiegłego roku taki zlot miał miejsce na Pojezierzu Drawskim. Wioska indiańska leżała na łące nad rzeką, otoczona była lasami. Pojechaliśmy z namiotem, bo nie mam swojego tipi.

WIOSKA INDIAŃSKA PO POLSKU

Na miejsce dojeżdżałam około południa. Po posiłku miałam czas do 19.00, bo o tej porze miało się odbyć uroczyste rozpoczęcie zlotu. Obejrzałam więc wioskę indiańską. Stało w niej sześćdziesiąt tipi i bardzo dużo namiotów różnych kształtów. Wszystko to tworzyło krag, bo według indiańskich wierzeń życie zaczyna się w kręgu i w nim kończy. Pośrodku koła było tak zwane święte ognisko, trochę dalej

stało duże tipi (tzw. Bio-tipi) - miejsce zebrań Rady Starszych i Rady Kobiet, bo i taka istnieje.

W tipi - stożkowatych, okrągłych, ustawionych na trzynastu tykach, pokrytych brezentem (ongis skórą bizonów) były ogniska domowe - dla rodzin, przyjaciół i gości. Dla każdego przybyśa zawsze znalazło się miejsce i poczęstunek.

W pobliżu takiego obozu zawsze musi być rzeka. Nie wolno w niej używać środków piorących. Do mycia i prania przeznaczony jest specjalny szałas - szałas potu, nazywany też szalasem pary albo oczyszczania, miejsce podobne nieco do fińskiej sauny.

PRZY ŚWIĘTEJ FAJCE POKOJU

Od 16.00 do 19.00, czyli do chwili rozpoczęcia zlotu, były bębny. Porządku pilnowała indiańska "policja", a "obwoływać" donosił o treści zebrań w Bio-tipi.

Na otwarcie zlotu złożyły się: mowa powitalna i przedstawienie programu działania. Na modyfikowanie tego drugiego wpływ mieli także uczestnicy zlotu. SAT-OKH - ojciec duchowy polskich Indian zapalił Świętą Fajkę Pokoju, odmówił modlitwę indiańską, obchodził ustawionych w krag uczestników zlotu, polecając ich Dobremu Duchowi. Były też tańce w takt bębnow, a pieśni śpiewano do późnej nocy. Panowała wspaniała atmosfera. Nad spokojnym spoczynkiem nocnym czuwała potem indiańska "policja".

W czasie zlotu zobaczyłam wystawę psów z Dalekiej Północy, którymi opiekują się pani Maria z Warszawy. Prezentowała nam umiejętności swoich podopiecznych, opowiadała o nich.

Na zlocie uczylimy się śpiewać, tańczyć, wyplatać z trawy, rzeźbić. W polowie obozu odbyło się BOW-BOW, czyli zabawa dla wszystkich.

OTRZYMYWAĆ, ALE I DAWAĆ

Poznałam wówczas wielu wspaniałych ludzi, zawiązały się trwające do dziś przyjaźnie. A przy pożegnaniu zaszkliły się oczy... Obiecywałam sobie spotkanie za rok, by przeżyć to, czego na co dzień tak mało w naszym życiu, by choć na krótko żyć w ZGODZIE I HARMONII.

Co wyniosłam stamtąd? Przede wszystkim wiarę w bezinteresowną przyjaźń i zwyczajną ludzką życzliwość. To wspaniały dar - móc je otrzymywać, ale i umieć je dawać.

Opowieść Marii z Krolaszyna do druku przygotowała

Romana HYSZKO

OSZUSTWO W IMIĘ PRAWA

Gdyby przeciętny polski obywatel okradł drugiego obywatela, musiałby zasiąść na ławie oskarżonych. A jeśli oszuka nas Sejm Rzeczypospolitej?

Uważam, że głoszący za szkodliwą społecznie ustawą posłowie winni być rozliczani przez wyborców.

Sejm RP podjął ustawę, w wyniku której najbliższa waloryzacja emerytur nastąpić ma dopiero we wrześniu 1996 i ma być ona wyższa tylko o 2,5% od stopnia inflacji. Oznacza to, że emeryci do momentu waloryzacji

tracą nie dlatego, iż takie są finansowe racje, ale z powodu oszustwa dokonywanego w imię prawa.

Przeciętne wynagrodzenie za trzy kwartały 1995 roku wyniosło 717,16 zł. Obiecane 93% tego wynagrodzenia to 666,96 złotych. Czy mnożąc swój wskaźnik przez to wynagrodzenie emeryci i renciści otrzymują to, co im się należy?

Przeciętne wynagrodzenie za IV kwartał 1995 roku wyniosło 842,10 złotych. Wzrost emerytury w IV kwartale musiałby więc być znaczny.

Gdyby nadal waloryzacja związa-

na była ze wzrostem przeciętnego wynagrodzenia, a nie z procentem inflacji, to od 1 marca 1996 roku obywatel posiadający wskaźnik świadczenia 70% otrzymałby:

$842,10 \times 93\% = 783,15 \times 70\% = 548,21$ brutto

Skoło jednak waloryzacja ma obowiązywać od 1 września 1996 roku i ma być o 2,5% wyższa od stopnia inflacji, to obywatel ten do 1 września traci 64,24 zł miesięcznie. W imię czego? W imię ustanowionego prawa. PRAWA?

Eugeniusz NAWROCKI

SZEPCZĄ I SZEMRZĄ...

Osiedle Korczaka. Popołudnie. Nagle huk! To nie topniejący śnieg, ale kawałek spadającej ściany, który rozbił się na trawniku. Przechodząca akurat kobieta odruchowo odskoczyła w bok i z obawą spojrzała w górę. Niewiele brakowało do prawdziwej tragedii. Czyżby budynek zaczynał się sypać?

W ostatnich dniach Spółdzielnia Mieszkaniowa dostarczała lokatorom piśmka, w których "z przykrością" poinformowała ich, że Minister Finansów ustalił nowe ceny urzędowe energii cieplnej. Znowu przyjdzie lokatorom płacić więcej.

- Nie będziemy płacić wcale - oburzają się lokatorzy.

- Dlaczego mamy płacić za tych, którzy nie regulują opłat? Niech minister sam żyje z takich marnych groszy jak my... - słychać w rozmowach.

Jednak większość stara się uregulować zapłatę w terminie.

(m.)

- Mieszkańcy bloków spółdzielczych przynoszą nam ostatnio wlezione na niektórych klatkach schodowych anonimowe ulotki, atakujące działalność Zarządu i Rady Nadzorczej Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - między innymi za niewłaściwe rozliczanie energii ciepłej. Co Pan na to, Panie Eugeniuszu, my razem nie jako dziennikarz "RK", ale sekretarz Rady Nadzorczej KSM?

- Demokracja ma to do siebie, że każdemu wolno mówić i pisać. Przedtem jednak powinno się dobrze poznać statut i wewnętrzne przepisy regulaminowe Spółdzielni.

- Czy, Pana zdaniem, Zarząd KSM rzeczywiście popełnia błędy, czy też jest odwrotnie?

- Rzeczą ludzką jest błądzić. Przecież właśnie na popełnianych błędach się uczymy. Mogę jednak Pana zapewnić, że obecna Rada Nadzorcza to organ skuteczny, z którym Zarząd musi się liczyć. Wykonujemy swoje zadania zgodnie ze statutem Spółdzielni - uważam, że prawidłowo.

- Nie wszyscy są takiego zdania...

- Nic nie stoi na przeszkodzie, aby inni mogli robić to lepiej. Sam jestem gotów w każdej chwili ustąpić na rzecz lepszych.

- Przejdźmy jednak do konkretów.

Sekretarz Rady Nadzorczej KSM o opłatach za energię ciepłą

ROZMOWA NA ZAMÓWIENIE

Jak to naprawdę jest z kosztami centralnego ogrzewania i ciepłej wody?

- Zarówno Radzie Nadzorczej, jak i Zarządowi Spółdzielni, zależy na tym, żeby pozbyć się obowiązku indywidualnego rozliczania spółdzielców za zużycie energii ciepłej, narzuconego przez poprzedni system. Mieszkania spółdzielcze nie mają indywidualnego opomiarowania. Nie będą go miały tak długo, dopóki dostawca ciepła ich nie zależy, gdyż to właśnie jego obowiązkiem. Uznaliśmy, że w rozwiązaniu problemu rozliczeń winna nam pomóc Rada Miejska, której samodzielną jednostką budżetową jest Zakład Energetyki Ciepłej. W jego imieniu Spółdzielnia dokonuje indywidualnych rozliczeń - zatrudniając i opłacając dodatkowych pracowników.

- W jednej z ulotek pada zarzut, że Spółdzielnia szasta pieniędzmi swolch członków. Jak Pan to skomentuje?

- Na pewno wszyscy muszą ponosić

koszty zużycia energii ciepłej także za tych, którzy w ogóle nie płacą, choć Zarząd podchodzi do osób zalegających z dużą konsekwencją.

Zgodnie z decyzją walnego zgromadzenia z 1994 roku, nadpłata spółdzielców za zużytą w tym roku energię ciepłą miała być przeznaczona na opomiarowanie węzłów, co faktycznie zrobiono. Z drugiej strony nowo wybrana wówczas Rada Nadzorcza, mimo kilku decyzji Ministra Finansów o podwyżce cen urzędowych, zamroziła aż na dwa lata cenę za centralne ogrzewanie. Nigdzie w Kaliskiem, a być może i w Polsce, nie posunięto się do tak korzystnego dla członków, ale bardzo ryzykownego przedsięwzięcia.

W czasie lekkich zim mieliśmy się w kosztach. W tym roku jest inaczej. Na koniec stycznia 1996 niedopłata spółdzielców za zużytą energię ciepłą wyniosła już prawie miliard starych złotych. Ostatnia podwyżka cen ma charakter przejściowy i

zmierza głównie do tego, by w jak najkrótszym czasie zlikwidować niedopłatę. Po zakończeniu okresu grzewczego Rada Nadzorcza obniży stawki za energię ciepłą, o czym członkowie KSM zostaną powiadomieni.

Warto przy okazji przypomnieć, że rozliczanie kosztów energii ciepłej w poprzednich latach było przedmiotem badań komisarzy skarbowych z Kalisza, a kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości.

- Wróćmy zatem raz jeszcze do kolportowanych na osiedlach ulotek. Podobno na koniec 1994 roku nadpłata spółdzielców wyniosła ponad dwa miliony starych złotych...

- Generalnie spór polega na tym, czy ewentualne nadpłaty, które spółdzielcy poczynili w przeszłości, zwracać członkom bezpośrednio, czy też rozliczać w roku następnym na poczet kosztów bieżących. Gdybyśmy w tym okresie zwraca-

cali je spółdzielcom, musielibyśmy automatycznie podnieść opłaty za energię ciepłą do poziomu stawki określonej przez Ministra Finansów. Wybór sposobu rozliczenia należy do Rady Nadzorczej. W ostatnich dwóch latach podejmowała ona takie decyzje, chociaż nie były to decyzje jednoznaczne.

Nasze stanowisko nie zawsze zgodne jest z propozycjami Zarządu. Do pewnych ustaleń dochodzimy drogą ostrych niekiedy dyskusji. Zarząd KSM uzyskuje jednak co roku absolutorium, a kontrole nie wykazują, by jako organ zarządzający popełniał istotne błędy.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że Rada Nadzorcza w ciągu ostatnich dwóch lat działała diametralnie inaczej niż kiedyś. Nie podejmujemy już decyzji wyłączenia na podstawie pisemnych analiz Zarządu, ale sami kontrolujemy dokumenty i staramy się wpływać na gospodarkę finansową Spółdzielni. Nie jesteśmy więc tylko organem nadzoru, ale również coraz skuteczniejszym organem kontroli bezpośredniej.

- Dziękuję za rozmowę.

Z Eugeniuszem NAWROCKIM
rozmawiała
Romana HYSZKO



Fot. Pawlik

Kopię skierowanego do burmistrza pisma przyniósł do redakcji za prośbą o opublikowanie pan Jan Aleksandrak:

Pana list odmawiający mi prawa do innego mieszkania zasmucił mnie na tyle, że postanowiłem raz jeszcze interwencji.

Skoro moja rodzina nie odpowiada wymagom uchwały nr VIII/40/94 Rady Miejskiej w Krotoszynie, to widocznie jesteśmy jako gorsza kategoria nie walcimy i możemy nadal chorować, a w następstwie tego umierać.

Ma Pan opinię lekarzy i Sanepidu w tej sprawie, wiadomo już od kilku lat, że mieszkanie nasze jest zagrzybione i jego osuszenie musi nastąpić natychmiast.

Tymczasem już w piśmie z dnia 20 marca 1995 roku Pański najlepszy kierownik wydziału - Czesław Ossowski, potwierdził, że stan naszego mieszkania "wpływa ujemnie na zdrowie zamieszka-

jących tam osób". Pan Ossowski nie omieszkał stwierdzić, że "decyzję o przeprowadzeniu remontu oraz obniżeniu stawki czynszu podejmie PGKiM w Krotoszynie". Mija rok i mimo zwiększonych środków na remonty nie zrobiliście nic.

W piśmie z dnia 19 stycznia 1996 roku podpisanym osobiście przez Pana wika nam Pan, że polecił PGKiM poczynić starania w celu przystąpienia do osuszenia budynku.

Co zatem robił Pan przez cały rok 1995? To baidurzenie słyszę już od ponad roku. Na dziś dowiaduję się, że dopiero po wyremontowaniu budynku przy ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. 6 zostanie wynajęty mojej rodzinie lokal zamieszkiwalny. Kiedy to nastąpi? Za jeszcze jeden rok?

Bardzo mi przykro, ale ja już dłużej mojego dziecka na utracę życia narażać nie będę. To się musi wreszcie skończyć.

Jan Aleksandrak

Co na powyższe druga strona? Z odp.

Problemy naszych czytelników

MIESZKAĆ Z GRZYBEM

wiedzi burmistrza Joksia Janowi Aleksandrakowi (opatrzoną datą 28 lutego) wynika między innymi, że w maju 1989r. UMiG przyznał rodzinie pana Aleksandraka lokal zastępczy (powierzchnia użytkowa: 37 m²) w przeznaczonym do remontu budynku przy Słodowej 8 - na czas określony, do momentu uzyskania mieszkania zakładowego z byłej WSM "PZL" Krotoszyn.

Burmistrz przypomina warunki, jakie spełniać muszą rodziny, kwalifikujące się do wynajmu lokalu w budynkach komunalnych w pierwszej kolejności (mniej niż 4m² powierzchni pokoi na osobę i dochód brutto na osobę mniejszy od 100% najniższej emerytury), których rodzina Aleksandraków nie spełnia.

Dalej czytamy:

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krotoszynie wynajmuje i dysponuje mieszkaniami wyłącznie z odzysku, rocznie jest ich około dziesięć.

Do załatwienia w trybie najmu mieszkań z zasobów gminy oczekuje aktualnie osiemdziesiąt dziewięć rodzin, umieszczonych na liście wynajmu mieszkań, a przedsiębiorstwo zobowiązane jest do wykonania trzydziestu wyroków sądowych o eksmisję.

Biorąc pod uwagę krytyczną sytuację, w której znajduje się Pana rodzina, w dniu 22 stycznia 1995 roku komisja przeprowadziła wizję lokalną mieszkania i stwierdziła konieczność przeprowadzenia remontu.

Budynek przy ul. Słodowej 8 w Krotoszynie stanowi własność prywatną i jest w zarządzie administracji zleconej Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w Krotoszynie. Bez zgody właścicieli lub spadkobierców nie można wykonywać w takim budynku remontów kapitalnych.

Nadmieniam, że na piśmie Pana z dnia 14 lipca 1995, skierowane po raz pierwszy na mój adres, dotyczące interwencji w sprawie remontu mieszka-

nia, poleciłem przedsiębiorstwu pismem z dnia 24 lipca 1995r. niezwłocznie naprawienie pieca kaflowego i wymianę okien.

Polecenie moje zostało wykonane przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, a dodatkowo wymurowano przewody wentylacyjne oraz wymieniono rynny na budynku od strony ulicy.

W planie remontów na wczesną wiosnę 1996 ujęto osuszenie budynku metodą elektroosuszenia oraz naprawę elementów wykończeniowych tj. zbitcie tynków zewnętrznych i wewnętrznych i jednocześnie naprawę obróbek blacharskich na dachu.

W związku z powyższym nieprawdźnie jest stwierdzenie zawarte w Pana piśmie z dnia 29 stycznia 1996, że przez cały rok 1995 nie zainteresowałem się remontem Pana mieszkania - dowodami są wyżej opisanego remonty.

Informuję również, że uchwalone przez Radę Miejską Krotoszyńska kryteria zasad wynajmu lokali komunalnych nie mogą w istotny sposób zapewnić wszystkich potrzeb społecznych mieszkańców Krotoszyńska, a dotyczą one jedynie osób pozostających w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych i materialnych.

W takiej sytuacji niefortunne jest również stwierdzenie Pana o dzieleniu społeczeństwa na różne kategorie.

Jednocześnie proszę informować mnie o przebiegu wykonywanych dalszych prac remontowych w Pana mieszkaniu.

Powyższy problem dotyczy wielu krotoszyńskich rodzin. Trudno go rozwiązać, czego przyczyną tkwią chyba jednak nie w złej woli samorządu. Zapraszamy do dyskusji na ten temat.

R.H.



Nowość!!!

w sklepie
"Lumenu"

SUPER ELEGANCKIE ŚWIECE

do
CHRZTU i KOMUNII ŚW.

z importu

ZACHODNIA JAKOŚĆ ZACHODNIA CENA

SKLEP "Lumenu"

ul. Zdunowska 16 (Uroczy Zakątek)

Jeżeli turysta (zazwyczaj jest to Europejczyk) przygląda się wschodniej Afryce Równikowej wyłącznie przez pryzmat hotelu z basenem nad brzegiem Oceanu Indyjskiego, to znaczy, że na jego pamiątkowych zdjęciach z pobytu w Kenii widać wyłącznie przyszytych palmy, ekskluzywną hotelową jadalnię i wiecznie uśmiechniętych czarnych Afrykańczyków, którzy są tam tylko po to, aby służyć (oczywiście za pieniądze) białemu człowiekowi.

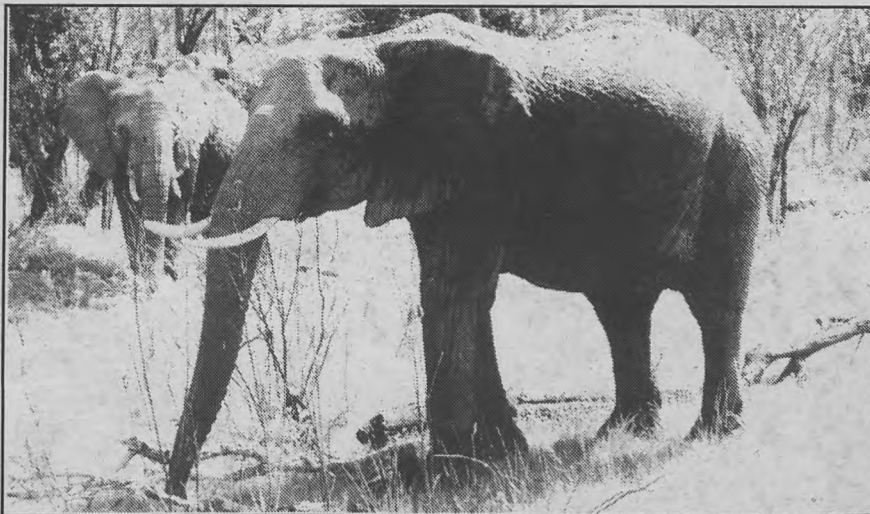
Ale już na ulicach Mombasy - największego kenijskiego portu przeladunkowego, który obsługuje (poprzez zbudowaną jeszcze przez Anglików w roku 1901 linię kolejową) nie tylko stolicę Kenii, ale też miasta Burgundii, Ugandy i Rwandy - nie widać białych. Ci, którzy tam pracują, jeżeli już muszą załatwiać jakieś sprawy w czarnym City, praktycznie nie opuszczają samochodów jeżeli nie jest to konieczne. Po zmierzchu zbłąkany pieszy (zwłaszcza biały) turysta, nie znający angielskiego i miejscowego języka swahili staje się na ulicach Mombasy już tylko łupem gotowych na wszystko biedaków. Pracownica obsługi turystycznej w hotelu Paradise Beach, zapytana o możliwość wybrania się na pieszą wycieczkę po Mombasie, rzecz jasna w poszukiwaniu miejskiego czarnego folkloru, odpowiedziała wprost:

- Pokaż mi chociaż jeden powód, dla którego chciałbyś ryzykować taką wyprawę. Jeżeli tutaj stracisz bilet powrotny do Europy, pieniądze i dokumenty, to wpa-



Na przedmieściach Mombasy, na zaśmieconych poboczach dróg zbierają kenijskie dzieci

DWA ŁYKI AFRYKI



Słoń w rezerwacie Masai Mara, 780 km na północ od Mombasy

dasz w okropne tarapaty.

Na szczęście kilkakrotnie przejazd samochodem przez Mombasę pozwolił rzucić okiem na to, co zwykło się nazywać "obrazkami z natury". To, co jest normalnością i rzeczywistością tamtejszej ulicy, musi szokować. Obok solidnych, mura-

nych domów krytych blachą (oznaka za-
możności), kilometrami ciągną się tam
przydronne budy i szalasy, kryte matami z
liści palmy kokosowej, w których rodzą
się, żyją, pracują i umierają tysiące ludzi.
Wszystko to w otoczeniu płonących,
wsechobnych dzikich wysypisk śmie-

ci, których najwyraźniej nikt nie sprząta.

Przecięty Kenijczyk, który do Mombasy przywędrował z beznadziejnie biednego buszu za chlebem, jeżeli nie znajdzie solidnej pracy w usługach, rzemiośle, handlu, przemyśle czy hotelarstwie - trafia prędzej czy później do przeladunkowych

doków, gdzie za morderczą pracę tragarza otrzymuje dolara dziennie (50 kenijskich szylingów). Uprzywilejowani handlarze, którzy ze swoimi pamiątkami trafiają na (chronione przez czarnych) plaże luksusowych hoteli, mogą zarobić dziennie nawet

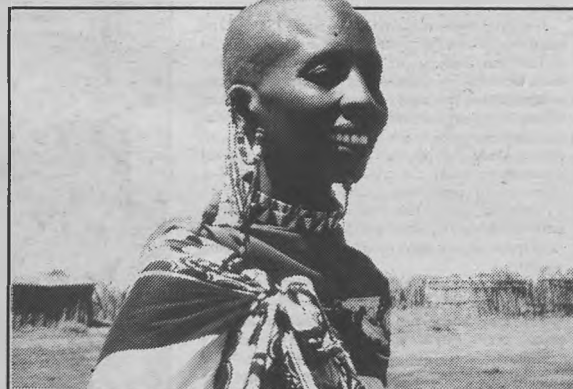
biać fachowe przewodniki.

Naczelny, życiowym problemem Kenijczyków jest bez wątpienia słodka woda. Nic więc dziwnego, że jadąc przez Kenię spotyka się co kilka kilometrów obłożone studnie, sprzedawców słodkiej wody, wozów i dzieci oraz kobiety z pojemnikami (ważącymi nawet do 40 kilogramów) słodkiej wody na głowach, przemierzające pieszo wiele kilometrów.

Inny zupełnie świat spotyka się w głębi kontynentu, w kraju Masajów, gdzie odbywają się niestające fotograficznie safari. Lecąc z Mombasy do MASAI MARA małym, dwudziestoosobowym samolotem, po lewej stronie mija się w odległości około 30 kilometrów najbardziej suchy szczyt świata - Kilimandżaro. Masai Mara (nad rzeką Mara), narodowy kenijski rezerwat i kraj Masajów, położony na wysokości 1670 metrów, oddalony od Mombasy o 780 kilometrów, jest częścią SERENGETI - narodowego parku Tanzanii. Przylega do typowo afrykańskiego uskoju tektonicznego, o dziwnej nazwie OLOLOLO, wznoszącego się nad rezerwatem na wysokości 300 metrów.

Rezerwat Masai Mara, do którego latają samolotami turyści z całego niemal świata, nie ma statusu parku narodowego, ponieważ jest on częścią tradycyjnego kraju Masajów, ludności tubylczej, która eksploatuje ten teren gospodarczo. Tam Masajowie budują swoje wioski oraz wypasają stada kóz i bydła. Podczas ostatniego dnia pobytu w Masai Mara wszedłem (oczywiście za odpowiednią opłatą) do najoryginalniejszej wioski masajskiej, która żyje niemal poza obrębem po europejsku rozumianej cywilizacji, nie od północy do północy (zegar), ale od wschodu do zachodu słońca. Wódz tej wioski posiada siedem żon, siedemnaście dzieci i 800 sztuk bydła i kóz. Tak tam wygląda bogactwo.

Trzydniowe safari odbywaliśmy w warunkach zbliżonych do tego, co mogła Afryka oferować swoim pierwszym zdobywcą. Poruszaliśmy się po rezerwacie



Jedna z kobiet w wiosce Masajów leżącej na obszarze rezerwatu Masai Mara

do 50 dolarów.

Opuszczając Mombasę, szybko trafia się do afrykańskich wiosek i małych miasteczek, gdzie ubywa kontrastu bogactwa i biedy, a przybiera baobabów, plantacji i sizalu, małych meczetów, kościołów misyjnych, zabójczego dla białych buszu i afrykańskiej normalności. Do wielu wiosek docierają autobusy, niemal wszędzie jest prąd, dzieci chodzą do szkół podstawowych, pojawiają się samochody i rowery, ale wszystko to razem nijak się ma do schematów myślowych oraz cywilizacyjnych przyzwyczajeń Europejczyka.

Już na pierwszy rzut oka widać, że najmniejsze nawet kenijskie wioski, schowane pod baobabami, żyją własnym rytmem wschodów i zachodów słońca, rządzą się jakimś wewnętrznym prawem, o którym nie mamy zielonego pojęcia i funkcjonują w tym dzikim krajobrazie według zasad, które długo by trzeba poznawać. Nie będąc jednym z nich, nie mając szansy zajrzeć w tę afrykańską codzienność, niczego nie jesteśmy w stanie pojąć. Możemy się tylko domyślać lub po powrocie do kraju zgłę-

terenowymi Toyotami, spotykając wszędzie naprawdę wolne zwierzęta: słonie, żyrafy, zebry, antylopy, gazy, bawoły, hipopotamy, krokodyle, szakale, lwy, gepardy, nosorożce, afrykańskie dzikie świnie, strusie, sępy i marabuty.

Wrażenia wyniesione z pobytu w Masai Mara można porównać chyba tylko do odkrywania świata, o którym wcześniej mogłem tylko czytać w podręcznikach i przewodnikach. Sawanna o tej porze roku jest miejscem niezwykle ciekawym. I będzie nim tak długo, jak długo władze Kenii nie pozwolą jej zaadaptować i rozjeżdżać luksusowymi mikrobusami wypełnionymi po brzegi turystami z Europy Zachodniej, którzy na moich oczach łamali niemal wszystkie zasady obowiązujące w rezerwacie uczestników safari.

Tekst i zdjęcia:
Krzysztof SZYMONIAK

P.S. Tekst ten jest zapisem dziennikarskiej wyprawy do wschodniej Afryki Równikowej zorganizowanej przez

CZUŁE SŁÓWKA

Zachęcamy Państwa do składania bliskim życzeń z przeróżnych z okazji (urodziny, imieniny, śluby, rocznice) i... zupełnie bez okazji. Wszak dobrych słów nigdy za wiele.

Przypominamy, że życzenia publikujemy bezpłatnie. Na kopercie lub pocztówce prosimy dopisać CZUŁE SŁÓWKA.

Z okazji Dnia Kobiet dla wszystkich PAŃ z ZSZ nr 2, ze szczególnym wyróżnieniem Pani Barbary STANIEWSKIEJ, serdeczne życzenia przesyłają

Chłopcy z II Liceum Ekonomicznego

Żyj nam sto lat

i uśmiech miej na twarzy,

niech spełni się

wszystko o czym marzysz.

Najlepsze życzenia Imieninowe

Mamie Krysi

składa Jola z Rodzinka

Rośnij nam zdrowa, mądra, radosna!

Kochanej Martynie

na pierwsze urodziny

tego właśnie życzą

Rodzice Chrzestni

Dla AGUCHY B., Dostojnej Jubilatki,

która łączy dzień skończy 18 lat,

serdeczności i wspaniałości

śle

KLASA

Kochanej Mamie i Babci - Kazimierz D.,

z okazji Imienin najlepsze życzenia i po-

dziękowania za codzienny trud

składają Dzieci i Wnuki

Certyfikaty jakości dla WSM-u

AMBASADOR I LOKOMOTYWA

Jakość w WSM-ie to nie jakość na pokaz, a wynik skutecznego konkutowania z najlepszymi w świecie firmami branży motoryzacyjnej. Dziś po raz pierwszy zwiedziłem krotoszyński zakład. Największe dla mnie zaskoczenie to fakt, że tak wiele mówi się w WSM-ie o przekonywaniu załogi do odpowiedzialności za pracę. Zresztą, nie tylko mówi, nową mentalność można zauważyć na każdym stanowisku, przy każdej maszynie - powiedział "Rzecz" 20 lutego w Krotoszynie wojewoda Eugeniusz Małecki podczas uroczystości wręczenia WSM-owi certyfikatów jakości Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji oraz niemieckiego Deutsch Quality System.

Co oznaczają owe certyfikaty, do których uzyskania zakład przygotowywał się kilka lat? Przede wszystkim to, że firma poziomem swej profesjonalności gwarantuje wysoką i powtarzalną jakość wyrobów, że jest pewnym i wiarygodnym partnerem. Certyfikaty podnoszą prestiż zakładu, dają korzystną pozycję w negocjacjach z klientami. Praca nad ich uzyskaniem usprawniła system zarządzania przedsiębiorstwem, zmieniła i uporządkowała jego strukturę organizacyjną, stworzyła nową mentalność załogi.

Uroczyste wręczenie certyfikatów normy ISO 9002 (w dziedzinie: produkcja i dystrybucja elementów silników spalinowych) miało miejsce w Sali Reprezentacyjnej Ratusza. Uczestniczyli w nim między innymi przedstawiciele Ministerstw: Przemysłu i Handlu oraz Przekształceń Własnościowych, inwestorzy strategiczni z VI NFI, władze administracyjne województwa i miasta, przedstawiciele zakładów współpracujących, banków, wybitni reprezentanci nauki z uczelni technicznych i NOT-u, kierownictwo i reprezentanci załogi WSM-u.

"Głównym architektem" prac nad uzyskaniem certyfikatów był dr Józef Gruszka - pełnomocnik Zarządu WSM-u do spraw jakości, który powiedział w Ratuszu między innymi:

- To nie koniec, to tylko jeden z etapów rozwoju firmy. Zamierzamy zabiegać w przyszłości o kolejny certyfikat ISO 9001, obejmujący projektowanie. Jakość to nieskończona podróż, nigdy nie można spocząć na laurach.

Krotoszyńsi nie trzeba przypominać, że WSM eksportuje elementy silnikowe do najbardziej znanych w świecie firm samochodowych (m.in. Renault, Volvo, Scania, ostatnio Mercedes). - Łączy nas jakość - mówi Józef Gruszka.

W rankingu "Gazety Bankowej", na siódmym miejscu listy największych polskich eksporterów w branży elektromaszynowej, figuruje krotoszyńska WSM - tuż po CEGIELSKIM. Z kolei raport zespołu naukowców Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN pt. "Lokomotywy Polskiej Gospodarki" uznał krotoszyńskie przedsiębiorstwo za jedną z najprężniej działających polskich firm.

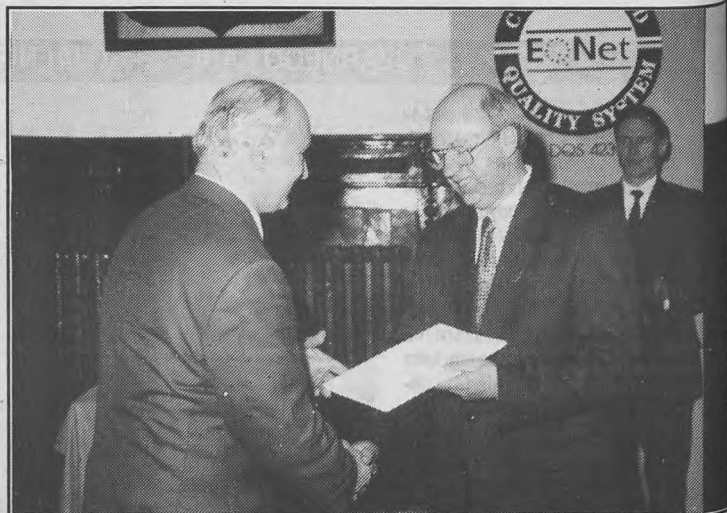
Długo by mówić o sukcesie WSM-u, złożyło się wszak nań wiele czynników. Jeden z ważniejszych to ogrom pracy - zarówno tych, którzy trzymali ster, jak i tych, którzy stali przy maszynach.

Jeden z pracujących w WSM-ie od kilkunastu lat inżynierów powiedział "Rzecz":

- Nie ukrywam, że przed laty podjąłem tutaj pracę ze względu na stypendium fundowane i możliwość otrzymania mieszkania. Z pewną zazdrością patrzyłem wówczas na moich kolegów, którzy zostali na uczelni bądź zatrudnieni zostali w ogromnych, znanych w całym kraju przedsiębiorstwach.

Czas pokazał, że warto było przyjść do WSM-u. Nie stoję w miejscu, ciągle się uczę, rozwijam, pracuję twórczo, spełniam się zawodowo. Dziś to moi dawni koledzy patrzą na mnie z zazdrością. A ja nie wyobrażam sobie pracy w innym zakładzie...

R.H.



Fot. Glinkowski

Józef Gruszka odbiera certyfikat



Fot. Mozol

Biuro WSM-u w czwartym miesiącu 1991

- Myślałem, że przyszyły inne czasy, że zmienia się ludzka świadomość, że w końcu znajdzie zrozumienie. Niestety, zawiodłem się. Nie dorosiliśmy do nowych czasów.

Zawiozłem dzieci swoje do Krotoszyna, ustawiłem przy ogrodzeniu fabryki i mówię: - To była fabryka waszego dziadka, to jest nasza własność, ale ludziom rządzącym brak siły i wiary, by ją nam wrócić - nie zapomnijcie tego miejsca.

W aktach poznańskiego Archiwum Państwowego odnaleźć można podpisany 9 września przez burmistrza Zawieję spis ówczesnych krotoszyńskich przedsiębiorstw przemysłowych. Pozycja nr 4 to Fabryka Mleka Sproszkowanego i Skondensowanego Czesława Kluge, pierwsza w Polsce fabryka tego typu, istniejąca od 1929 roku.

23 września 1936 jedna z wielkopolskich gazet pisała o Czesławie Kluge: "znany obywatel miasta Leszna, właściciel nieruchomości w Lesznie oraz fabryki Proszku Mlecznego i Mleka Skondensowanego w Krotoszynie".

1939 - 1945

Niemcy wysiedlają właściciela krotoszyńskiej Wytwórni do Generalnej Guberni. Demontują fabryczne maszyny, robią jednak ich inwenturę zachowując, że były własnością Czesława Kluge.

1946 - 1948

Kluge wraca do Krotoszyna. Jego majątek w Lesznie upaństwowiają zaraz po zakończeniu działań wojennych. Nie liczy się fakt istnienia prawowitego polskiego właściciela, ważne jest tylko, że ostatni właściciel należał do okupanta, czyli, zdaniem władz, stanowi "mienie ponemieckie".

Czesław Kluge zostaje więc dzierżawcą własnego, w dużej mierze rozgrabionego przez Niemców majątku. Podejmuje się trudu odbudowy i uruchomienia zakładu. Ściąga z kraju i zagranicy uwiecznione maszyny. Niektóre, jak na przykład kotłownia parowa, maszyna parowa, wał transmisyjny, szafa żelazna, trafiły do Spółdzielni Mleczarskiej. Procesy sądowe o odzyskanie zagrabionego mienia nie przynoszą większego rezultatu.

Kluge zaciąga pożyczki u krewnych i przyjaciół. Pieniądze przekazuje Urzędowi Likwidacyjnemu. W ten sposób odzyskuje część urządzeń.

1948

Właściciel przedwojennej fabryki zwraca się

Historia pewnej fabryki

NIE ZAPOMNIJCIE TEGO MIEJSCA



do Wydziału Aprowizacyjnego krotoszyńskiego starostwa o "łaskawe udzielenie zezwolenia na wytwórnę mleka sproszkowanego i skondensowanego, cukierków śmietankowych, soków owocowych i marmelady, co dokonywać będą w zakładzie przemysłowym w Krotoszynie (Zamkowy Folwark)".

Występuje też o udzielenie zezwolenia na reaktywowanie swej fabryki do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie. Przy okazji przypomina przeszłość firmy, pierwszej tego typu w Polsce. Przed wojną produkowano tutaj dziennie 2000 kg mleka sproszkowanego i 1000 kg skondensowanego. Ilość ta w poważnej mierze zaspokajała rynek krajowy i potrzeby polskiej armii. Przed uruchomieniem fabryki (1929) rząd wydawał rocznie 17 - 18 mln złotych w złocie na sprowadzanie tych przetworów z zagranicy. Krotoszyńska wytwórnia położyła kres importowi.

Reaktywowane po wojnie przedsiębiorstwo miało być pierwszym takim w Polsce Ludowej i zaspokajać potrzeby rynku wewnętrznego - głównie szpitali i wojska - poprzez Związek Spół-

dzielni Jajczarsko-Mleczarskich. Nadwyżką dysponować miało na cele eksportowe Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

W odpowiedzi ministerstwo nie wyraża zgody na uruchomienie fabryki. Wkrótce Czesław Kluge umiera, a jego żonę lokalne władze wyrzucają z małego przyfabrycznego mieszkania.

1956

Minister Gospodarki Komunalnej przekazuje w zarząd i użytkowanie Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Leśnej Produkcji Nieruchomości LAS nieruchomość położoną w Krotoszynie przy ul. Kobylńskiej - zaznaczając, że chodzi o obiekt ZAMKOWY FOLWARK po byłej fabryce mleka sproszkowanego. Z dniem 1 lipca 1956 LAS przejmie na własność dzierżawioną dotąd nieruchomość.

1961

Poznańskie przedsiębiorstwo LAS występuje do Sądu Powiatowego w Krotoszynie o zmianę zapisu w pozycji "właściciel" księgi wieczystej obiektów po byłej Fabryce Mleka Sproszkowanego, stanowiących niegdyś własność Czesława Kluge zam. w Krotoszynie (Zamkowy Folwark). Nieruchomość, jak mówi pismo, składa się z części parceli (o,84 ha), budynku pofabrycznego o dwu kondygnacjach oraz kotłowni, omurowanego zbiornika do składowania opału i murowanego ustępu.

1990

Spadkobierca Czesława Kluge, mieszkaniec Leszna Paweł Swoboda, przywozi do przedsiębiorstwa LAS pismo informujące, iż zamierza czynić starania o zwrot swego mienia. Odwiedza też Urząd Rejonowy i UMiG. Dysponujemy kopią skierowanego do ówczesnego burmistrza pisma, w którym Paweł Swoboda domaga się zwrotu przejętego mienia i niedokonywania żadnych przekształceń własnościowych do chwili ustawowego uregulowania sprawy zwrotu przejętego przez państwo mienia. W żadnym z odwieczonych wówczas miejsc Paweł Swoboda nie jest przyjmowany entuzjastycznie.

1991

Wizyta w notariacie. Okazuje się, że w księdze wieczystej nieruchomości ani razu nie figuruje nazwisko Czesława Kluge. Anonimowy rozmówca Pawła Swobody twierdzi, iż "porządek" w księgach zrobiono podczas reorganizacji województwa.

1993

Po ogłoszeniu upadłości firmy LAS, Paweł Swoboda kontaktuje się z syndykiem masy upadłościowej. Ten wyraża zdziwienie istnieniem spadkobiercy. Twierdzi też, że nie wie o nim w piśmie (z 1990 r.) dotyczącym zwrotu mienia.

1995

Firma zostaje sprzedana nowemu właścicielowi. Paweł Swoboda: - Odnalazłem ludzi pamiętających właściciela fabryki. Ucieszyły mnie stwierdzenia, że był to wspaniały i uczciwy człowiek. Przesłałem już walczyć o swe mienie. Wątpię, czy kiedykolwiek doczekam czasów prawdziwej reparytacji. Jest w Polsce wielu ludzi, którzy zabiegają o zwrot swej własności. Może będą mieli więcej zapału i więcej szczęścia. Życzę im tego.

Romana HYSZKO

Paweł Swoboda uprzejmie prosi o kontakt osoby mogące udzielić informacji dotyczących "Fabryki Mleka Sproszkowanego i Skondensowanego - Czesław Kluge - Krotoszyń, ul. Zamkowy Folwark", działającej w latach 1929 - 1948. Adres: Paweł Swoboda, 04-100 LESZNO, Rynek 24/3, tel. (0-65) 20-45-79 lub (0-65) 20-46-22.

Akcjonariusze

150 tysięcy akcji Wytwórni Sprzętu Mechanicznego "Krotoszyń" S.A. przypadło w udziale jej założycielom. Sprywatyzowana firma znalazła się w VI Narodowym Funduszu Inwestycyjnym, który otrzyma 33% akcji. Reszta trafiła do czterestu pozostałych funduszy oraz do Skarbu Państwa.

Regulamin podziału akcji między pracowników wytwórni opracowywano przez kilka miesięcy - przy współudziale związków zawodowych - w efekcie przyjęto formułę punktową - np. za każdy przepracowany w WSM-ie rok przysługują dodatkowe punkty. Jedna akcja to kilka punktów.

Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami, prawo do otrzymania akcji przysługuje tylko tym pracownikom, którzy zatrudnieni byli w zakładzie na początku ścieżki prywatyzacyjnej - wtedy, gdy firma przekształcała się z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę Skarbu Państwa. Nie otrzymają więc akcji długoletni pracownicy, którzy przed tą datą odeszli na emeryturę.

Średnio na każdego z tysiąca ośmiuset pracowników Wytwórni Sprzętu Mechanicznego przypada około stu akcji.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy akcje WSM-u wejdą na giełdę - być może nastąpi to jesienią.

(or)



1852

"Lumen"

Lampiony i latarenki nagrobkowe

w kilkunastu rodzajach
w cenach producenta

DLA HURTOWNI:
MAGAZYN GŁÓWNY,
ul. Rawicka 45, tel. 534 71
DLA SKŁEPÓW DETALICZNYCH:
SKŁAD FABRYCZNY nr 4,
ul. Sulmierszka 122,
tel. 524 19

DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH
SKŁEP "Lumen"
ul. Zdunowska 16 (Uroczy Zakątek)

Zapraszamy



Fot. Arch.

Albin RAK - krotoszyńnianin w Narodowych Siłach Zbrojnych

mieckiej i wysłano na front rosyjski, a w 1917 r. wraz z jednostką artylerii lekarskiej przerzucono na front francuski, gdzie walczył między innymi w słynnej bitwie pod Verdun.

Po zawieszeniu broni w listopadzie 1918 r. zdezerterował z armii niemieckiej do Krotoszyna, gdzie w styczniu 1919 r. wstąpił w szeregi wojsk powstańczych. Jeszcze przed zakończeniem działań powstańczych zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego, gdzie otrzymał przydział do Szkoły Podoficerów Artylerii w Toruniu.

W okresie II wojny światowej wielu krotoszyńian wzięło aktywny udział w zbrojnej konspiracji na terenie całego kraju, głównie w szeregach AK i BCH. Nie zabrakło ich także w Narodowych Siłach Zbrojnych, które za swoją zdecydowanie antykomunistyczną i niepodległościową postawę były najbardziej zwalczane w latach utrwalania władzy ludowej. Coraz częściej ujawniane są nowe dokumenty i okoliczności wydarzeń, które z biegiem czasu z pewnością umożliwią dokonanie obiektywnej oceny roli NSZ w naszych dziejach najnowszych. Jedną z ważnych postaci tej organizacji był krotoszyńnianin - ppłk. Albin RAK.

Walenty Albin RAK urodził się 13.02.1898 r. w Krotoszynie, w rodzinie Józefa - maszynisty (później kupca) i Marii z Lesińskich. Od 1915 r. uczęszczał do Seminarium Nauczycielskiego w Rawiczu, skąd rok później wcielono go do armii nie-

twie nad Bzurą, w randze majora dowodził II dywizjonem 16 Pułku Artylerii Lekkiej w 16 Dyw. Piechoty Armii POMORZE. Wzięty do niewoli i osadzony w oflagu w Choszczynie, został zwolniony w 1942 r. ze względu na zły stan zdrowia.

Zamieszkał w Skierniewicach, podjął pracę w urzędzie melioracyjnym starostwa w Łowiczu. Wkrótce wstąpił do struktur konspiracyjnych NSZ. Do końca okupacji posługiwał się pseudonimami: "Lesiński", "Karol", i "Karol Lesiński".

W 1943 r. awansował na zastępcę szefa sztabu Komendy Głównej NSZ. W myśl zawartej umowy scaleniowej NSZ (która liczyła około 80 tys. żołnierzy) z AK i powstałym na tym tle w kwietniu rozłamię w Komendzie Głównej NSZ, która się zbiegała w czasie ze śmiercią jej dowódcy płk. Tadeusza Kurcysza ("Żegota") objął dnia 6.05.1944 r. funkcję p.o. dowódcy NSZ, wydając rozkazy o kontynuacji scalania się z AK.

Miesiąc później - 5.06.1944 - ppłk. Albin Rak został mianowany przez dowódcę AK gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego jego pełnomocnikiem do spraw scalania. Jednak

dość głęboki rozłam w dowództwie NSZ doprowadził do utworzenia równoległej Komendy Głównej NSZ z ppłk. St. Nakoniecznikoff-Kłukowskim (ps. "Kmicic"), za którym opowiedziało się zdecydowana większość oficerów różnych szczebli. Powołany przy "Kmicicu" Sąd Wojenny zdegradował i wydalil z NSZ-u Albina Raka. 15.06.1944 r. na rozkaz ppłk. "Kmicica" Rak został uprowadzony do jednego z lokali konspiracyjnych przy ul. Radomskiej w Warszawie, gdzie wymuszono na nim rezygnację z funkcji p.o. komendanta NSZ, odwołanie rozkazów scaleniowych i podporządkowanie się nowej komendzie NSZ. Po zwolnieniu Albin Rak odwołał wymuszoną rezygnację i zwrócił się do Komendy Głównej AK z prośbą o wyciągnięcie konsekwencji wobec secesjonistów.

Nadal uznawany przez AK jako p.o. dowódcy NSZ aż do Powstania Warszawskiego, podejmował bez większych rezultatów akcje scaleniową. W tym czasie istniały dwie komendy NSZ. Walczył w Powstaniu Warszawskim, a po jego upadku opuścił miasto wraz z ludnością cywilną, unikając tym samym niewoli.

W listopadzie 1944 r. na naradzie władz Stronnictwa Narodowego w Grodzisku Mazowieckim, utworzono do walki z władzą ludową Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, w skład którego weszły scalone wcześniej z AK oddziały Narodowej Organizacji Bojowej i NSZ.

Płk. Albin Rak został wyznaczony na głównego komendanta. Jednak do dnia dzisiejszego nie ma pewności, czy przyjął tę funkcję, czy też pełnił ją krótko.

Wiemy, iż 16.01.1945 r. przekazał komendę płk. T. Danielewiczowi (ps. "Kuba"), a sam zgłosił w lutym gotowość wstąpienia do Ludowego Wojska Polskiego, do którego go nie przyjęto. Wycofał się z wszelkiej działalności wojskowo-konspiracyjnej. Przyjechał do Wielkopolski i podjął pracę nauczyciela we wsi Cieszyń koło Ostrowa. W sierpniu 1945 r. aresztowało go UB i więziło w Poznaniu do maja 1946 r. Po zwolnieniu powrócił nauczyciela do Cieszyńska.

Zmarł 31.05.1960 w Ostrowie Wlkp., spoczywa na cmentarzu w Cieszyźnie.

Daniel SZCZEPANIAK

SWOJSKI JEZYK POLSKI

(2)

Pachnę, więc jestem

Niektórym ludziom bardzo łatwo przychodzi nauka języków obcych. Do nich z pewnością należał Piotr Satorius, Francuz z pochodzenia, który nie dość, że nauczał w szesnastowiecznym Pińczowie w gimnazjum, to na dodatek napisał pierwszy polski podręcznik gramatyki "Polonicae grammatices Institutio". Z pewnością wprowadził Satorius jakiś galicyzm do naszego języka (galicyzm - zapożyczenie z języka francuskiego), choć nie mam pewności, czy akurat "perfumy". Ktokolwiek to zrobił, postąpił słusznie, bo nie mamy odpowiednika rdzennie polskiego na ten de-sygnat.

Dobre, czyli prawdziwe, perfumy są drogą przyjemnością i nie zawsze można sobie na nie pozwolić. Kupujemy zatem wody kwiatowe, których wóń bywa równie ciekawa, ale zazwyczaj tylko w momencie użycia, gdyż dość szybko ulatnia się. *Perfuma* (to na odpowiedzialność "Słownika języka polskiego" - "Słownik poprawnej polszczyzny" nie podaje takiej formy) kosztuje dużo, gdyż kompozycje zapachowe to niejednokrotnie miesiące prób i poszukiwań.

Kieszeń drenują nam zatem sno-

Fot. Pawlik

bizm (modny zapach), zamilowanie do piękna (fantazyjny flakonik), reklama (całostronicowa, w kolorowych czasopiśmie, wliczona w koszty produkcji) i utrwalacze. Perfumy są najczęściej roztworem alkoholowym substancji aromatycznych wzbogaconych o utrwalacze, powodujące, że mgiełka otaczająca nas nie ulatnia się jak kamfora.

Już słyszę te okrzyki: Ach, kupiłam sobie nowy perfum! Zawsze mam ochotę wtedy spytać, co to takiego. I

nie robię tego nigdy. No, prawie nigdy. Raz zapytałam Ewę, dlaczego tak dziwnie mówi?? Przecież to są "perfumy". - Ależ - usłyszałam. - Mówię poprawnie, nawet na pudełku...

Wyciągnęłam rękę po błyszczące, granatowe opakowanie, gdzie wytłoczony był, pod nazwą, złoty napis "parfum".

Parfum, po francusku. Po polsku zdecydowanie lepiej brzmi "perfumy".

(oś)

Z kart historii turystyki szkolnej

(4)



Na Ziemi Krotoszyńskiej szkolną turystykę kwalifikowaną szerzą przede wszystkim miejscowy Oddział PTTK oraz szkolne koła PTTK, ponadto sąsiednie oddziały (ostrowski i jarociński) oraz koło PTTK w Miliczu.

Jedną z ciekawszych imprez organizowanych przez Oddział PTTK w Ostrowie Wlkp., w której od wielu

lat licznie uczestniczą dzieci i młodzież krotoszyńskich i okolicznych szkół jest Ogólnopolski Rajd "Jesień Chopinowska" z metą w Antoninie. Dużym powodzeniem cieszą się też: Ogólnopolski Rajd Mickiewiczowski z metą w Śmiełowie, organizowany przez Oddział PTTK w Jarocinie, oraz Rajd Hubertusa i Rajd Smażonego Karpia - organizowane przez Koło PTTK w Miliczu.

Jednak najwięcej dzieci i młodzieży szkolnej z Krotoszyna i okolic uczestniczy w rajdach organizowanych przez oddział miejscowy. Są to między innymi: Zimowy Rajd po Ziemi Krotoszyńskiej, Krajoznawczy Zlot Młodzieży - "Święto Roweru", Rajd Turystyczny "Topienie Marzanny", Rajd Szlakiem Parków i Rezerwatów, Rajd "Szukanie Wiosny", Rodzinny Rajd "Pieczenie Ziemniaka".

W latach 1967-95 Oddział zorganizował 133 imprezy z zakresu turystyki kwalifikowanej, w których uczestniczyło 27 770 osób, przy czym zdecydowana większość to dzieci i młodzież (około 85%). Najwięcej uczestników było w 1970 roku (1847), najmniej w 1992 (507). Od 1993 roku liczba miłośników turystyki systematycznie wzrasta. W ubiegłym roku w ośmiu rajdach wędrowało 965 osób. Młodzież szkolna uczestniczy także w imprezach organizowanych przez koła PTTK (szkolne, zakładowe i terenowe). Łącznie w 1995 roku zorganizowano na naszym terenie 174 imprezy turystyczne, w których wzięło udział 4560 osób.

Turystyka szkolna odgrywa znaczącą rolę w wypełnianiu czasu wolnego, czyli wspomaga proces wychowania dzieci i młodzieży. Systematycznie w imprezach uczestniczą szkoły podstawowe z Krotoszyna (nr 1, 4, 5, 7 i 8), Rozdrażewa, Chwaliszewa, Lutogniewa, Biadek oraz krotoszyńskie Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Zawodowych nr 1. Niedawno do grona uczestników dołączyła się szkoła z Nowej Wsi, w której powstaje właśnie szkolne koło PTTK.

Myszę, że w miarę polepszania się sytuacji materialnej szkół oraz unormowania spraw związanych z wynagradzaniem nauczycieli - opiekunów, udział dzieci i młodzieży szkolnej w imprezach turystycznych będzie jeszcze większy.

Józef ZDUNEK

OSTATKI Z SZEFEK

Kolejną zabawę, tym razem podkoziolkową, zorganizowała dla swoich pracowników Wytwórnia WYROBÓW WOSKOWYCH LUMEN. Tradycyjnie już swoje gościnne podwoje udostępniła restauracja "Krotoś".

Jak zwykle, nie była to zwyczajna potańcówka. Organizatorzy zapewni- li uczestnikom niespodziewane atra-

kcje. "Zapusty" urozmaiciły występy pary tanecznej z Kalisza i firmowego teatryku "Zielona Rzecz".

Parom do tańca przygrywał do północy zespół "Favorit", a disc-jockeyem był Mariusz Ossowski. Parkiet był zawsze pełen. Nie brakowało takich, którzy nie opuścili ani jednego muzycznego kawałka...

(j)

W kilku zdaniach

POLITYKA? A, FE!

Podobno polityka jest sztuką najlepszych wyborów i decyzji, jak również działaniem na rzecz dobra drugiego człowieka. Jeżeli tak, to bez polityki nie można się obejść ani na co dzień, ani od święta. Jest czymś oczywistym i powszednim.

Od wielu lat różne "autorytety moralne" pouczają Polaków, że polityka - i wszystko co z nią związane - to rzecz niska, brudna, wręcz ohydna. Zrobiono w ten sposób tak skutecznie ludziom wodę z mózgow, że prawie wszyscy deklarują teraz apolityczność, stroniąc od polityki jak diabeł od święconej wody.

Przy okazji jednak - jak to zwykle w skrajnych sytuacjach bywa - zatra-

ca się często poczucie zdrowego rozsądku, a nawet zwykłego instynktu samozachowawczego. Tak właśnie stało się 18 lutego. Większość obywateli wskutek wieloletniego "urabiania" nie wzięła udziału w referendum uwłaszczeniowym - tracąc tym samym historyczną szansę przejęcia we własne ręce swojego losu i bytu.

Polityka jest brudna, niska i ohydna, ale tylko wtedy, kiedy robią ją mali, brudni, egoistyczni i dyktanci ludzie - co wcale nie tak rzadko zdarzało się i zdarza w polityce, także polskiej. Warto o tym pamiętać odcinając się od polityki lub potępiając ją w czambuł.

JANOSIK

LUMEN targowy

Wśród stoisk targowego pawilonu nr 2 na poznańskich Targach Konsumpcyjnych zdecydowanie wyróżniała się urodą wystawa wyrobów krotoszyńskiego LUMENU, oblegana przez zwiedzających.

Nieco więcej o targowej wersji LUMENU, a także ciekawe dane obrazujące dynamiczny rozwój firmy w ostatnim roku - za dwa tygodnie. B.



Fot. Pawlik

Listy do rzeczy...



Pisanie o podwyżce za lokale i tak nie da, problem rozwiąże się sam, bo stan, w jakim są krotoszyńskie kamienice wskazuje, że sprawa umrze śmiercią naturalną, gdy zawali się ostatni z kwaterunkowych budynków. Lokatorzy, którzy uważają, że nie mieszkają u siebie, dopuszczają do tego szybko.

A chętnych do budowania komunalnych domów nie ma, nie było i nie będzie. Ciekawa jestem, gdzie lokatorzy będą potem mieszkali, czy zrobią się nagle zaradni i zaczną sami dbać o to, by mieć gdzie mieszkać. Uważam, że trzeba rozwiązać zarządzanie komunalne, ludziom dać na własność

lokalę, w których mieszkają. Niech sami zadbać o siebie.

Znam ludzi, którzy po 40 lat mieszkają w lokalach bez wody i wygód, i nawet kranu z korytarza nie przeniesli, bo "oni komuś remontów robić nie będą, a na swoim nie mieszkają". Za mieszkanie 55 m² płacą przecież po 35 zł miesięcznie, a za to remontu się nie robi.

Więc jakoś żyją. Podwórce zalane wodą ściekową, bo rynna co roku zamara, a woda leci dalej, leci po schodach, po kablach od prądu, przez podwórce pod mój dom, bo kanalizacja jest samodzielną kamienicą nie posiadającą.



Fot. Pawlik

Piękna, ale potrzebują remontów

Od lat pływamy zimą, a od strony deptaku przez większą część roku z mojego ogrodu robi się staw. Czuję się jak w Wenecji i myślę, że niepotrzebnie sama wyremontowałam dom (gospodarczy), w którym nikt nie chciał mieszkać (stał pusty od pięciu lat), zrobiłam izolację, okna, podłogi, tynki, kanalizację, wodę, gaz, centralne, pokryłam dach, rynny i teraz się zastanawiam, czy zrobiłam dobrze.

Należy mi się, ze względu na zarobki, mieszkanie kwaterunkowe. Wniosek leży piętnaście lat, więc wyrobiłam sobie mieszkanie sama. Teraz jestem wieczystym dzierżawcą tego budynku, ale wciąż zalewanym przez sąsiadów. Teraz znów woda jest o kilka metrów od mojego wejścia.

Myślę, że uprzywilejowani są ci, co nic nie robią, tylko czekają na mieszkanie. Moi sąsiedzi z kamienicy nie muszą się martwić, bo wszyscy dostaną nowe mieszkania kwaterunkowe, w których utrzymaniu będzie im pomagać państwo. A co mają zrobić ci, którzy mają coś własnego? Ich nikt nie zapyta, jak utrzymują budynki w dobrym stanie, za co je remontują.

Uważam, że człowiek nigdy nie będzie dbał o mieszkanie, które nie jest jego. Państwo zaś, gdy dopłaca, dopłacać powinno wszystkim potrzebującym - albo nikomu.

Problem zniknie wraz z ostatnim domem komunalnym. Choć te domy przetrwały czasem nawet setkę lat, takiej gospodarki nie wytrzymają. Życie spełnienia marzeń lokatorów "komunalnych" - aby ktoś zrobił im remont, ktoś inny pokrył koszty eksploatacji, aby nie musieli płacić czynszów...

Kto wie, cuda przecież się zdarzają...

Marlena MORDASEWICZ

Od red.: List publikujemy z niewielkimi skrótami.

ROZRYWK

9 marca:

- występ "KAPELI WARSZAWSKIEJ" (kino, godz. 16.00, bilety KOK, cena 12 zł)

- koncert zespołu "TOMAHAWK" (KOK, godz. 19.00, bilet 3 zł)

20 marca:

- spektakl dla dzieci szkół podstawowych "Leśne kłopoty przyjaciół" (Kino, godz. 10.00 i 11.45)

23 marca:

- program estradowo-szkoleniowy "Ostrożnie z ogniem" (kino, godz. 20.00)

28 marca:

- CZESŁAW NIEMEN (kino, godz. 19.00, bilety KOK cena 15 zł)

29-30 marca:

- finał wojewódzki OGÓLNO-POLSKIEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO

KINO

7.03. - "UWOLNIĆ ORKE 2"
8.-14.03. - "MORTAL KOMBAT", "DON JUAN DE MARCO"
15.-21.03. - "SHOW GIRLS"
16.-21.03. - "BABE - ŚWINKA Z KLASY"
22.-28.03. - "ZABÓJCA"

PROPOZYCJE WYSTAWIENNICZE

GALERIA "REFEKTARZ" (Mały Rynek 1)
- trwa wystawa MŁODE TALENTY w KOK
- od 17 marca czynna będzie wystawa prac plastycznych BOLESŁAWA GROBELNEGO

GABINET ODNOWY FIZYCZNEJ

"FITNESS"

Zespół Szkół Zawodowych nr 1,
ul. Mickiewicza 11
Krotoszyn - INTERNAT tel. 532-75
oferuje:

1. SAUNĘ - SUCHĄ
2. FITNESS
3. SOLARIUM
4. MASAŻ WODNY

czynny 8.00-21.00
promocyjne ceny
zapraszamy!



Z KACZKĄ POD PACHĄ

16 lutego w ZSZ nr 2 w Kaliszu odbyły się II Wojewódzkie Zawody Strzeleckie Dziennikarzy Województwa Kalskiego z broni pneumatycznej o Złotą Kaczkę i Puchar Wojewody Kalskiego. Organizatorami zawodów były: Zarząd Wojewódzki LOK w Kaliszu i redakcja "Ziem Kalskiej".

Tym razem krotoszyńskich żurnalistów reprezentowały dwie ekipy: z "Rzeczy Krotoszyńskiej" i "Informacji Regionalnych". Grupę "RK" od początku prześladował pech. Termin zawodów kolidował z uroczystością nadania tytułu Krotoszyńnianin Roku. Mimo to udało się skompletować reprezentację "reczowników".

Przybywamy do Kalisza nieco spóźnieni. Wpadamy na salę i ze skruszonymi minami przepraszamy, rzucając na koniec z nadzieją: - *Ostatni będę pierwszymi*. I stało się. Ale, po kolei.

W II Zawodach Strzeleckich Dziennikarzy uczestniczyli trzydziści trzy osoby parające się dziennikarstwem, w tym dziesięć pełnych trzyosobowych drużyn, reprezentujących: "Ziemie Kalską", "Głos Wielkopolski", "Gazetę Poznańską", "Życie Kalisza", "Tygodnik Pleszewski", "Gazetę Pleszewską", "Dzwonek Odolanowski", "Informacje Regionalne" i "Rzecz Krotoszyńską".

W klasyfikacji drużynowej pełny sukces Krotoszyńska: I miejsce i Złotą Kaczkę otrzymali "Informacje Regionalne", które zdobyły 620 punktów łącznie (skład: Krzysztof Turzański, Jarosław Bilewicz, Paweł



Fot. Pawlik

Wystrelana srebrna dziennikarska kaczką

Buniowski), II miejsce i Srebrną Kaczkę wystrelała drużyna "Rzeczy Krotoszyńskiej" (Andrzej Drygas, Czesław Borowczyk, Antoni Azgier). Zdobyła 584 punkty. III miejsce i Brązową Kaczkę przypadły "Ziemie Kalskiej" - 492 punkty.

Sukces odnotowali także w klasyfikacji generalnej:

I m i Puchar Wojewody - Antoni Azgier ("RK") - 243 pkt.)

II m - Paweł Buniowski ("Informacje Regionalne" - 237 pkt.)

III m - Krzysztof Turzański ("Informacje Regionalne" - 226 pkt.)

IV m - Marek Regulski ("Tygodnik Pleszewski" - 212 pkt.)

V m - Andrzej Drygas ("Rzecz Krotoszyńska" - 192 pkt.)

VI m - Stanisław Szewczyk ("Ziemie Kalska" - 189 pkt.)

W klasyfikacji indywidualnej pań zwyciężyła (już po raz drugi) Małgorzata Zalcwerc z "Głosu Wielkopolskiego"

(120 pkt.), przed Adrianną Karlińską - "Tygodnik Pleszewski" (93 pkt.).

W konkurencji redaktorów naczelnych zwyciężył Arkadiusz Woźniak z "Życia Kalisza".

Dzięki bogatym sponsorom, dobrej organizacji (Klub Strzelecki "Bursztyn") i świetnemu przygotowaniu imprezy przez młodzież ZSZ nr 2 w Kaliszu impreza udała się wspaniale. Nagrody rzeczowe, medale i pamiątkowe dyplomy uradowały wielu, a wspaniały poczęstunek (było nie było - w Zespole Szkół Gastronomicznych) zadowolił wszystkich. Rozstawialiśmy się z żalem, obiecując sobie kolejne spotkanie jeszcze w tym roku na strzelnicę kulowej. Na wniosek jednego z kolegów z Kalisza, poparty przez wicewojewodę Kościelniaka, organizatorem następnych zawodów będą redakcje gazet krotoszyńskich.

(az)

Pingpongiści w formie

Pingpongiści są właśnie w trakcie rozgrywek i turniejów mistrzowskich.

* 18 lutego, "ASTRA I" w klasie okręgowej pokonała "Victorie" Jarocin (11:7). Potrzy punkty zdobyli: Jarosław Pinkowski i Marek Karkosz, dwa punkty Przemysław Stachowiak, jeden - Tomek Olejnik oraz obydwie pary debiutów.

* 25 lutego przeciwnikiem "ASTRY" był lider rozgrywek, zespół MKS II Ostrzeszów, który odniósł zwycięstwo 10:8. Mimo dzielnej postawy krotoszyńscy nie byli w stanie pokonać przeciwnika, wciąż wzmacniającego swą pozycję.

Dla "ASTRY" trzy punkty zdobył Przemysław Stachowiak, dwa Jarosław Pinkowski, po jednym Marek Karkosz i Tomek Olejnik oraz debel Stachowiak - Olejnik.

* W klasie "A" "ASTRA II" pokonała "Tajfun IV" Ostrów Wlkp. 12:6. Cztery punkty zdobył Andrzej Marszałek, trzy Tadeusz Radojewski, dwa Artur Basiński, jeden Łukasz Olejnik oraz obydwie pary debiutów.

* Bracia Łukasz i Tomasz Olejnikowie dobrze reprezentowali barwy swej szkoły - SP nr 8 w Krotoszynie, zajmując trzecie miejsce w finale drużynowym Wojewódzkiego Turnieju Szkół Podstawowych (rocznik 1981 i młodszy).

"Astra" gospodarzem w... Jarocinie!!!

Dużo emocji i sprzecznych opinii wywołał jesienny finał klasy międzyokręgowej w piłce nożnej, a konkretnie wydarzenia po meczu "Astra" - "Piast" Błaszki, kiedy to niezadowoleni kibice podobno użyli siły wobec sędziów schodzących z boiska, w rezultacie czego doznali oni obrażeń ciała (!!).

Epizod ten odpowiednio opisany został w sędziowskim protokole pomocowym, potem skomentowany w prasie łódzkiej i sieradzkiej, mimo iż na meczu nie było żadnego z tamtejszych sprawozdawców. Nie pomogły tłumaczenia ze strony zarządu klubu i obiektywnych świadków, zwracających uwagę na nieprawidłowość decyzji sędziowskiej uznającej bramkę dla przeciwnika. Okręgowy Wydział Gier i Dyscypliny rozpatrując tę sprawę uderzył mocno, wydając karę zamknięcia boiska "Astry" na trzy kolejne spotkania mistrzowskie, w których gospodarzem miał być właśnie nasz klub. Później karę tę złagodzono do dwóch spotkań - i w efekcie pierwsze kolejki ligowe "Astra" grać będzie na obcych boiskach.

W dwóch z nich wystąpi jako "gospodarz". Będzie to na boisku "Victorii" Jarocin, która użyczy nam swojego obiektu: 17 marca - na inaugurację rozgrywek - z "Hanibalem" Jankowy (godz. 15.00) i 31 marca z "Wartą" Sieradz (też o 15.00). W Krotoszynie "Astra" zobaczymy dopiero 21 kwietnia w meczu z "Prosną" Kalisz.

Trudne początki siatkarzy

Juniorzy młodszy KS "Astra", po ośmiu latach nieobecności koszykówki w Krotoszynie, uczestniczyli w zakończonych właśnie rozgrywkach ligi międzyokręgowej obejmującej kaliskie, sieradzkie, łódzkie, piotrowskie. Luty był dla nich pechowy, przegrali bowiem: 0:3 z "Burzą" Ozorków, 1:3 z "Wifaną" Łódź, 1:3 z wieluniem KS. Ale ten debiut dla niedoświadczonych i mało zgranych chłopaków był jakby siatkarską klasą pierwszą. Jeśli nie zabraknie im zapala, to w przyszłym sezonie będzie lepiej. Dobrą drużynę, w perspektywie powstania zespołu, sezonowo uzupełnianą kolejnymi rocznikami młodzieży, tworzy się kilka lat. Zdaniem trenera Andrzeja Szczepaniaka, gdy drużyna nabierze twardości, odporności, urozmaici styl gry w ataku i obronie, to wykaże się, które prezentowali przeciwnicy mający szersze zaplecze i większe tradycje. Mamy utalentowanych zawodników, a Maciej Wita wystąpił w drużynie łodzi (reprezentując makroregion), która zajęła I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Nadziei Olimpijskich. Poza nim w zespole wystąpili: Radosław Wita, Maciej Gruska, Michał Pośpiech, Krzysztof Kaczmarek, Piotr Matela, Tomasz Horyza, Aleksander Łyskawa, Sławomir Nowacki, Jarosław Wojciechowski, Przemysław Nadstawski, Mariusz Dobijański.

Witold BLANDZI

W Zarządzie "Astry"

TRZĘSIENIE ZIEMI



Mineh kolejna czteroletnia kadencja Zarządu Klubu Sportowego "ASTRA" w Krotoszynie. 27 lutego odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze klubu, w którym udział wzięli przedstawiciele lokalnego samorządu i władz sportowych województwa kalskiego.

Na spotkaniu wręczono zasłużonym działaczom i pracownikom klubu dyplomy uznania i nagrody. Otrzymał je: Stefan NOWACKI (który społecznie przepracował w klubie 50 lat), Tadeusz NOWACKI, Andrzej SMÓŁKOWSKI i Stanisław GMIERK. Okręgowy Związek Piłki Nożnej również docenił wysiłek działaczy - Stefana NOWACKIEGO i Adama PŁOCIENNIKA, nadając im bra-

zowe odznaki OZPN.

Najważniejszym punktem obrad były jednak wybory nowego zarządu klubu. Gdy komisja skrutacyjna zakończyła pracę okazało się, że połowa zarządu to nowe twarze. Funkcję prezesa ponownie objął Edward NOWAK. Poza nim ze starej ekipy w składzie pozostali: Mieczysław DY-LAK, Janusz GLUCH, Krzysztof KAPALA, Tadeusz KUBIAK, Henryk SERAFINIAK, Wojciech TATARUDA, Danuta TRAWIŃSKA (ksiegowa klubu) i Henryk WALCZAK. Nowi członkowie Zarządu to: Bogdan CHYTROWSKI, Marian GRUNEK, Roman GUSTOWSKI, Zbigniew IDKOWIAK, Józef KRYŚ, Lech MAĆKOWIAK, Leszek NOWAK, Krzysztof OLEJNIK, Mieczysław PEŁKO, Zbigniew SZESZYCKI, Józef WŁAŚNIAK i Jacek ZIELIŃSKI.

Klub Sportowy "Astra" prowadzi obecnie trzy sekcje: piłki nożnej, tenisa stołowego i piłki siatkowej (niedawno reaktywowaną). "Astra" należy do tych nielicznych klubów piłkarskich, które są reprezentowane w młodzieżowym futbolu we wszystkich kategoriach wiekowych (łącznie 6 drużyn).

Na koniec zebrania prezes E. Nowak i obecni na spotkaniu zawodnicy i drużyny "Astry" złożyli oświadczenie, że dołożą wszelkich starań, by Krotoszyn jesienią miał swojego reprezentanta w III lidze krajowej.

(Ar)

II Wojewódzkie Zawody Strzeleckie KOR LOK

18 lutego w hali OSiR przy ul. Sportowej w Krotoszynie odbyły się II Wojewódzkie Zawody Strzeleckie Klubów Oficerów Rezerwy oraz Związków Byłych Żołnierzy Zawodowych.

Mimo fatalnych warunków pogodowych w hali OSiR zjawili się pięć trzyosobowych drużyn z Krotoszyńska, Ostrowa Wlkp. i Jarocina. Po zacie-



Fot. Azgler

Marek Wachelko wręcza Pawłowi Lisiaowski (WSM) pomysłowe nagrody.

tych pojedynkach w strzelaniu z karabinka pneumatycznego i pistoletu pneumatycznego, w klasyfikacji drużynowej najlepszymi okazały się:

I m - KOR LOK Krotoszyn - 445 pkt.

II m - ZBZZ Krotoszyn - 438 pkt.

III m - KOR Jarocin - 334 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej kolejne miejsca zajęli: Grzegorz Kratochowski (KOR Krotoszyn - 166 pkt.), Marek Wachelko (ZBZZ Krotoszyn - 156 pkt.), Czesław Wiertelowski (ZBZZ Krotoszyn - 145 pkt.), Mikołaj Ilnicki (KOR Krotoszyn - 141 pkt.), Wojciech Mumot (KOR Krotoszyn -

138 pkt.), Zbigniew Chranowski (ZBZZ Krotoszyn - 137 pkt.).

Organizatorzy zawodów serdecznie dziękują OSiR-owi za udostępnienie sali, a firmom: WSM S.A., Jotkel, Cerabud, Zakłady Mięsne, Teomina, WZRB i Spółdzielni Mleczarskiej za sponsorowanie imprezy.

Przeprowadzono także konkurs strzelecki dla sponsorów, w którym zwycięstwo odniósł Paweł Lisiaowski (WSM S.A.), za co otrzymał złotą rybkę w akwarium i trzylitrową butelkę szampana.

Az.

SPECJALISTYCZNY NEUROLOGICZNY GABINET LEKARSKI

dr med.
Hanna KUSZA

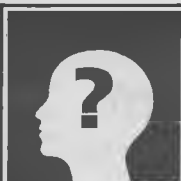
LECZENIE

CHOROÓB

NEUROLOGICZNYCH U DZIECI I DOROSŁYCH

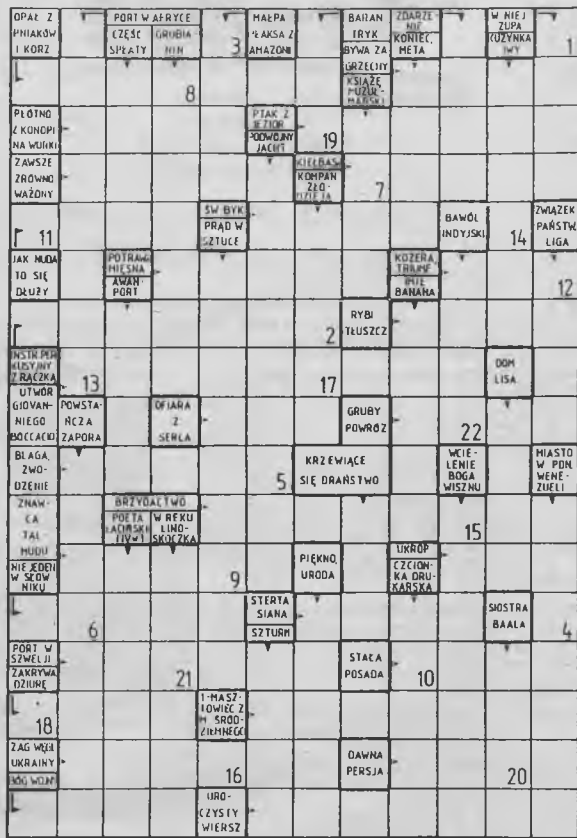
Przyjmuje:
w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca Krotoszyn, ul. Bolesławskiego 8 (budynki przychodni), w godzinach 16-17

870



Pomysł chwilę

KRZYŻOWKA 5/96



Rozwiązanie utworzą litery z pół ponumerowanych od 1 do 22. Na kartki z naklejonymi kuponami czekamy do 17 marca.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 3/96

(KTO PONIŻA, SAM JEST NISKI)

otrzymują krotoszyńskie: pan Tadeusz OPALIŃSKI z ul. Konstytucji 3-go Maja i pani Grażyna HORAŁA z ul. Rawickiej.

Gratulujemy i serdecznie zapraszamy do redakcji.

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16
17	18	19	20
21	22		

Krotoszyńska lista przebojów

NOTOWANIE 68

68 notowanie przynosi tylko dwie nowości, ale za to oczekiwaną rozsadę w pierwszej trójce - oto dwa polskie przeboje ostatnich tygodni, a pomiędzy nimi opuszczający już szczyty światowych notowań - COOLIO. Nowy utwór tego wykonawcy - choć ciekawy - nie robi już chyba tak zawrotnej kariery jak gangsta's paradise.

A w propozycjach m.in. piękna ballada Edyty Bartosiewicz *ostatni*, a także kolejny, pretendujący do miana NUMERU 1 singiel grupy EAST 17.

Przedstawiamy listę nagrodzonych głosujących w 68 zestawieniu.

Kasety ufundowane przez:

- firmy Lumen i Scorpion otrzymuje Karol JASIŃSKI z Krotoszyń.

- Auto Szkoła "As" - Małgorzata SARACEN ze Zdun

- sklep "WEGA MUSIC" - Magdalena SZKUDŁAPSKA z Benic oraz Marzena JAKUBOWSKA z Wrózw.

Gratulujemy nagrodzonym, kasety można odebrać w redakcji KLP. Przypominamy nasz adres:

KLP

Os. Dąbrowskiego 7/14
63-700 Krotoszyń
tel. 506-98

1. ROBERT CHOJNACKI - niecierpliwi
2. COOLIO - gangsta's paradise
3. VARIUS MANX - zamigotaj

świat

4. ACE OF BASE - beautiful life
5. CAPTAIN JACK - captain jack
6. KELLY FAMILY - first time
7. MADONNA - you'll see
8. FUN FACTORY - doh wah diddy
9. LA BOUCHE - i love to love
10. CULTURE BEAT - inside out
11. HASTERBOY - land of dreaming (NEW)
12. SCOOTER - balk in the uk
13. THE BEATLES - free as a bird
14. LUNIZ - i got 5 on it
15. DE MONO - druga w nocy
16. EAST 17 - thunder
17. TINA TURNER - golden eye
18. BOYZONE - father & son (NEW)
19. EVERYTHING BUT THE GIRL - missing
20. MICHAEL JACKSON - earth song

Propozycje:

- EAST 17 - do you still
BACKSTREET BOYS - we've got it goin' on
GEORGE MICHAEL - jesu to a child
BABILON ZOO - spaceman
ROXETTE - june afternoon
SIMPLY RED - remembering the first time
ZUCHERRO - in violi
DJ BOBO - love is the
EDYTA BARTOSIEWICZ - ostatni
MAFIA - noce całe

Zegnamy się do kolejnego, 69 Notowania.

Dzisiaj najnowsza lista filmowych hitów. Tym razem nie ma na niej, być może, superbestsellerów, ale kilka pozycji z pewnością godnych jest zauważenia. Poza filmami polecanymi przez wypożyczalnie proponuje obejrzeć dobry obraz sensacyjny "Prawo Bronxu" z Robertem De NIRO -

reżyserem i głównym aktorem tego dzieła. Uwagę zwracają także: niezłe filmy sensacyjne - "Dobry gliniarz" oraz "Pocałunek śmierci", widowiskowe "Kongo" i komedie "Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki" oraz "Szczeniackie wojsko".

Recenzje, które ukaza się na łamach wideoteki w marcu, zdomi-

Wypożyczalnia kaset video:

"JOVI", Al.Powstańców Wlkp. 49
&
"VIDEO HIT", ul.Floriańska 8
(Dom Cechu) tel. 57216

przedstawiają najnowsza listę hitów filmowych na kasetach video:

1. "POCAŁUNEK ŚMIERCII" - thriller
2. "PRAWO BRONXU" - film sens.
3. "CONGO" - film przygod.
4. "ALBUM RODZINNY" - melodramat
5. "WIOSKA PRZEKŁĘTYCH" - horror
6. "ZŁE TOWARZYSTWO" - film krym.
7. "KOCHANIE, ZMNIEJSZYŁEM DZIECIKI" - kom.
8. "OBSESJA" - thriller
9. "RODEM Z POLICJI" - film sens.
10. "MROŻNA PUŁAPKA" - film sens.
11. "DUCH CHARLIEGO" - kom.
12. "DOBRY GLINIARZ" - film sens.
13. "BLANKMAN" - kom.
14. "SZCZENIACKIE WOJSKO" - kom.
15. "PROTEUS" - horror s-f

Wideoteka Rzeczy

nuje data 8.03, czyli DZIEŃ KOBIECI. Przedstawię trzy różne filmy o kobietach. Do cyklu tego wybrałem obrazy przedstawiające panie w rolach, w których my - mężczyźni najbardziej je kochamy. Oto pierwsza z nich:

KOBIETA ODWAŻNA

"DZIKA RZĘKA"

GAIL (Meryl STREEP) jest nauczycielką historii w szkole dla głuchoniemych. Jej mąż Tom (David STRATHAIRN) to architekt pochłonięty pracą w biurze projektów. Mieszkają w Bostonie. Właśnie zbliża się czas wakacji. Gail z kilkuletnią córką i kilkunastoletnim synem Roork'em (Joseph MAZZELLO) udaje się do swych rodziców mieszkających w Montanie. Tom zostaje w domu, ich małżeństwo powoli chyli się ku upadkowi...

Tymczasem Gail postanawia przypomnieć sobie czasy młodości

i razem z synem popłynąć pontonem w dół niebezpiecznej, a jednocześnie ogromnie fascynującej rzeki. Ona jedna zna ją doskonale, gdyż niegdyś była tu przewodnikiem i fach wioślarski poznała od podszewki. Tuż przed wyprawą matka i syn poznają tajemniczego Wade'a (Kevin BACON) i dwóch jego kumpli, którzy także zamierzają płynąć rzecznym szlakiem. W ostatniej chwili do żony dołącza Tom.

Po pewnym czasie rodzinna natopyka ponownie Wade'a i Terry'ego (John C. REILLY). Nie ma już z nimi przewodnika, a oni sami nie mają pojęcia o wiosłowaniu. Gail postanawia im pomóc i odtań płyną razem. Jednak wkrótce beztraska

wycieczka przemienia się w niebezpieczną walkę o życie z groźnymi przestępcami oraz o przetrwanie w starciu ze złowieszczy żywiołem spienionej rzeki. Będzie to próba sił i charakterów, a nad wszystkim zarytmofuje odwaga kobiety granej przez Meryl Streep. W "Dzikiej rzeki" dobre kreacje stworzyli także Strathairn i Bacon. Wspaniałe krajobrazy, fascynujące obrazy i bardzo naturalne zdjęcia Roberta ELSWITA podkreślają urok filmu i potęgę napięcia, które będzie towarzyszyć przygodom bohaterów aż do końca.

The River Wild - thriller /USA, 1994/ R: Curtis Hanson, W: Meryl Streep, David Strathairn, Kevin Bacon, John C. Reilly, Joseph Mazzello.
Witold GARBAREK

Ps. Kasę z filmem udostępniła Wypożyczalnia Kaset Video "JOVI", Al. Powstańców Wlkp. 49.

OFERUJEMY:

- * CZYSZCZENIE TAPICEREK SAMOCHODOWYCH
- * POLEROWANIE, WOSKOWANIE I ODNOWĘ LAKIERÓW SAMOCHODOWYCH
- * NAPRAWĘ CZĘŚCI PLASTIKOWYCH

ZUŻ NOWIX
63-700 KROTOSZYŃ
ul. Łukasiewicza 15A
tel./fax (0-64) 572-56, tel. (0-64) 573-97
HONORUJEMY KARTY
"Clubu S"

UPRZEJMIE ZAPRASZAMY

do nowego, powiększonego wnętrza

Pizzerii "POD STRZECHĄ"

- * tutaj zjesz smacznie i tanio
- * spokojnie posłuchasz dobrej muzyki

Możliwość wynajęcia lokalu na imprezy okolicznościowe.

CZYNNE
10.00 - 23.00

863

ZAKŁAD USŁUGOWO- PRODUKCYJNY WYTWARCZO-HANDLOWY

Janina Szyrner
ul. Ostrowska 44

63-760 Zduny, tel. 55-566

- dachówka cementowa, zakładkowa i karpówka
- kostka brukowa
- płyta chodnikowa
- krawężniki
- bloczki
- gąsior, kregi, tynki szlachetne, materiały ściennie
- pustaki żużlowe Alfa "9" i Alfa "9 1/2"
- pustaki stropowe DZ
- belki teriwa i inne wyroby na zamówienie.

Oferujemy także montaż kostki brukowej, roboty budowlane; wykonujemy pergole i ogrodzenia drewniane; przecieramy drewno od 1/2 m do 4 m.

861

SPRZEDAŻ PASZ DŁA

- * trzody
- * bydła
- * drobiu



FIRMY HOLAGRA

KOBYLIN (kierunek na Rębiechów - za piekarnią)

Katarzyna NOWACZYK

Rębiechów 21, tel. 338

860

Zakład autoryzowany

AUTOSYSTEMY FOX

ZUH NOWIX

ul. Łukasiewicza 15A, Krotoszyn

tel/fax (0-64) 572-56 i 573-97

poleca



- * autoalarmy - wybór spośród 35 rodzajów FOX, autolock, doberman
- * imobilizery
- * blokady zapłonu - wybór spośród 12 rodzajów
- * syreny dźwiękowe
- * akcesoria do alarmów - moduł ster. zam. cent., moduł str. elektr. podn. szyb, czujniki wstrząsowe, czujnik ultradźwiękowy
- * centralne zamki
- * elektryczne podnośniki szyb
- * anteny samochodowe - manualne, elektryczne, teleskopowe, prętowe oraz na szyby ze wzmacniaczami
- * radioodtwarzacze samochodowe, CD, kieszenie, głośniki montażowe i inne

OFEROWANE AKCESORIA SĄ UNIERSALNE DO WSZYSTKICH
MODELI SAMOCHODÓW.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa dla zakładów instalujących
powyższe systemy.

862

SKLEP



MOTORYZACYJNY

- * części
- * akcesoria
- * ogumienie

- Star
- Jelcz
- Żuk
- Nysa



Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 - 16.30
w soboty - 9.00 - 13.00

Kulińska Bożena
ul. Wiśniowa 1
Krotoszyn
tel. domowy - (0-64) 50-229

Lek. med.
RYSZARD BARANOWSKI
specjalista chorób
wewnętrznych
gastroenterolog

Przyjęcia: piątki w godz.
8.00-12.00
Krotoszyn,
ul. Zamkowa 1a

choroby przewodu pokarmowego, tarczycy, piersi, stercza i choroby wewnętrzne
USG
gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
laboratorium: biochemia, hormony, immunologia, markery nowotworowe.

869

AUTOSZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ,
NAPRAWA
RENOWACJA I KONSERWACJA
WOZÓW I WNĘTRZ SAMOCHODOWYCH
FIRMA "IZEK-EKO"

* 63-400 Ostrów Wielkopolski

ul. Chłopińskiego 16A

tel. (0-64) 36-11-78

tel/fax: (0-64) 36-27-85

* 63-600 Kępno

ul. Rzeźnicka 14

tel/fax: (0-647) 236-94

ZAPRASZAMY w godz. 8.00-16.00

w soboty 9.00-14.00

872

MARIUSZ MALIŃSKI

specjalista chirurg

"CER-medica",

ul. Przemysłowa 19
Krotoszyn, tel. 545-65

W KAŻDY WTOREK W GODZ.

16.00 - 18.00

- * możliwości zabiegów laparoskopowych pęcherzyka żółciowego i przepuklin pachwinowych
- * operacje tarczycy
- * i inne

876

SKLEP

"AKWAREX"

Krotoszyn
Al. Powstańców
Wielkopolskich 7

POLECA ARTYKUŁY:

- * zoologiczne i wędkarskie
- * pokarmy dla psów i kotów
- * ubiory myśliwskie, węgiel do grilla

U NAS NAJTAŃSZE CENY!
DLA KÓŁ PZW - RABATY!
Raty dla żyrentów.

Zapraszamy w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-13.00

873

SPRZEDAM dom w Krotoszynie
w stanie surowym, otwartym, o pow.
użytkowej 213 metrów (ogólnie
500m) na działce 5000 m². Możliwa
każda działalność. Tel. (0-64) 507-02.

864

KOMPUTEROPISANIE, LAMINOWANIE, IDENTYFIKATORY. Kalisz, ul. Skalmierzyńska 10, pokój nr 13. Telefon: 53-41-51 (11.00 - 16.00).

865

KOMPLEKS HOTELOWO- RESTAURACYJNY «KROTOSZ»



63-700 Krotoszyn
ul. Mickiewicza 44
telefony: do hotelu - 545-22
do restauracji - 535-92

- * OFERUJE noclegi w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami
- * ORGANIZUJE imprezy okolicznościowe, imieniny, wesela itp.
- * PROWADZI sprzedaż obiadów abonamentowych
- * DRINK-BAR czynny w godz. 20.00 - 4.00 codziennie (z wyjątkiem poniedziałków)

ZAPRASZAMY

826

WSZYSTKO Z DREWNA

oferuje sklep:

STOL-DREW

Krotoszyn, ul. Polna 16

- drzwiczki drewniane
- przody szuflad do segmentów kuchennych
- duży wybór listew itp.

oraz

POLECA USŁUGI STOLARSKIE

- zakładanie boazerii, podłóg
- montowanie schodów itp.

ZAPRASZAMY

w godz. 10.00 - 17.00

w soboty 10.00 - 13.00

867

HURTOWNIA

SPOŻYWCZA

IRENA

Krotoszyn, ul. Staszica
46, tel. 528-38

OFERUJE

- artykuły zbożowe, mąki, kasze, cukier
- przetwory owocowo-warzywne: Pudli-szki i Kolin
- koncentraty WINIAR
- tłuszcze z Kruszwicy
- cytrusy
- kawy i herbaty
- napoje 1l i 1,5l PET
- artykuły cukiernicze: Kaliszanki, Jutrzenki, Goplany, Dan Polu, Odry i inne
- artykuły spożywcze pochodzenia zagranicznego

ZAPRASZAMY

codziennie 8.00-18.00, w
soboty 8.00-13.00

859

Specjalista chirurgii dziecięcej

dr n. med. JAN WENDLAND

przyjmuje w każdą środę

od godz. 16.00

w przychodni "CER-MEDIC" ul. Przemysłowa 19

874

WULKANIZACJA

- * KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ
- * MONTAŻ I DEMONTAŻ KÓŁ
- również samochody ciężarowe pierścieniowe i bezdętkowe



Janusz KROCZAK
Krotoszyn
ul. Tartaczna 5
tel. 507-32
Czynne od godz. 9.00

USŁUGI EKSPRESOWE!

875

TŁUMACZENIA

przysięgłe, techniczne i inne

NIEMIECKI
FRANCUSKI
ANGIELSKI

terminy
ekspresowe
Ostrów
tel. 36-27-62.

875

Przepisywanie
komputerowe
wszelkiego
rodzaju
prac

wydruk laserowy, ekspresowo!

Ostrów, tel. 36-27-62.

PIĄTEK 8.03.96

17.30 "Cadilaki i dinozaury" - bajka
18.00 "Na tropach Bartka" - film przygodowy pol. (1986r.)
19.00 Program lokalny z Krotoszyna
19.30 "Cadilaki i dinozaury" - bajka
20.00 "Taniec na wodzie" - film. obcz. USA (1992r.)
21.45 "Ludzie jak my" - film obcz. USA (1991r.)

SOBOTA 9.03.96

17.30 "Anastazja" (9) - serial obcz. grecki
18.00 "Dni grozy" - film dok. sens. USA (1994r.)
19.35 "Cadilaki i dinozaury" - bajka
20.00 "Ludzie jak my" - film obcz. USA (powt.)
21.40 "Anastazja" (9)
22.10 "Pięty muszkieter" - film przygod. USA

NIEDZIELA 10.03.96

17.30 "Festiwal gwiazd" (2) - film dok. (1992r.)
18.00 "Supermodelka" (145,146,147) - serial obcz. brazył.
19.30 "Cadilaki i dinozaury" (10) - bajka
20.00 "Pięty muszkieter" - film przygod. USA (powt.)
22.05 "Nie zaznasz spokoju" - dramat obcz. pol. (1977r.)

Telewizja Kablowa "GOSAT" - Studio Krotoszyn proponuje:

PONIEDZIAŁEK 11.03.96

18.00 "Nowy Jork - stolica świata" (3) - film dok.
19.30 "Supermodelka" (148) - serial
19.00 Program lokalny z Krotoszyna
19.30 "Cadilaki i dinozaury" - bajka
20.00 "Nie zaznasz spokoju" - dramat obcz. pol. (powt.)
21.40 "Dziśka" - film. sens. USA (1987r.)

WTOREK 12.03.96

18.00 "Cadilaki i dinozaury" - bajka
18.30 "Wspaniałości przyrodnicze Europy" (5) - film przyrod.
19.15 "Za barykadą" - film dok. pol.
19.30 "Cadilaki i dinozaury" - bajka
20.00 "Dziśka" - film. sens. USA (powt.)
21.30 "ESD" - film obcz. pol. (1987r.)

ŚRODA 13.03.96

18.00 "Poznajemy Francję" (3) - film dok. krajowazwycy
19.00 Program lokalny z Krotoszyna

19.30 "Cadilaki i dinozaury" - bajka
20.00 "ESD" - film obcz. pol. (powt.)
21.35 Program lokalny
22.05 "Gorączka" - film sens. USA (1987r.)

CZWARTEK 14.02.96

18.00 "Cadilaki i dinozaury" - bajka
18.30 "Wspaniałości przyrodnicze Europy" (6) - film przyrod.
19.15 "Nauczyciele" - film dok. pol.
19.30 "Dzieciaki z Beverly Hills" (1) - bajka
20.00 "Gorączka" - film sens. USA (powt.)
21.30 "Homo Faber" - dramat obcz. USA (1990r.)

PIĄTEK 15.03.96

17.30 "Pan samochodzik i praskie tajemnice" - film przygod. pol. (1988r.)
19.00 Program lokalny z Krotoszyna
19.30 "Dzieciaki z Beverly Hills" (2) - bajka
20.00 "Homo Faber" - dramat obcz. USA (powt.)
21.50 Program lokalny
22.20 "Błękity plomien" - film sens. USA (1993r.)

SOBOTA 16.03.96

17.30 "Anastazja" (10) - serial grecki
18.00 Międzynarodowe nagrody w dziedzinie magii - pr. rozrywkowy
19.35 "Dzieciaki z Beverly Hills" (3) - bajka
20.00 "Błękity plomien" - film sens. USA (powt.)
21.30 "Anastazja" (10) - serial grecki
22.00 "Błękity łód" - film sens. USA (1992r.)

NIEDZIELA 17.03.96

17.30 "Festiwal gwiazd" (4) - film dok. USA (1992r.)
18.00 "Supermodelka" (149,150,151) - serial obcz. brazył.
19.30 "Dzieciaki z Beverly Hills" (4) - bajka
20.00 "Błękity łód" - film sens. USA (powt.)
21.50 "Zamknąć za sobą drzwi" - film sens. pol. (1988r.)

PONIEDZIAŁEK 18.03.96

18.00 "Nowy Jork - stolica świata" (4) - film dok. pol.
18.30 "Supermodelka" (152)

19.00 Program lokalny z Krotoszyna
19.30 "Dzieciaki z Beverly Hills" (5) - bajka
20.00 "Zamknąć za sobą drzwi" - film sens. pol. (powt.)

WTOREK 19.03.96

18.00 "Dzieciaki z Beverly Hills" (5) - bajka
18.30 "Wspaniałości przyrodnicze Europy" (7) - film dok.

19.15 "Nasz człowiek w Hollywood" (1) - film dok. pol.
19.30 "Dzieciaki z Beverly Hills" - bajka
20.00 "Dobry i zły gлина" - film sens. USA (powt.)
21.35 "Idealne zniknięcia" - film sens. USA (1992r.)

ŚRODA 20.03.96

18.00 "Poznajemy Francję" (4) - bajka
19.00 Program lokalny z Krotoszyna
19.30 "Dzieciaki z Beverly Hills" - bajka
20.00 "Idealne zniknięcia" - film sens. (powt.)
21.30 Program lokalny z Krotoszyna

"GOSAT" zastrzega sobie prawo zmian w programie

17.25 "Zupełnie niewiarygodne" (4) - serial kom.
18.10 Fakty
18.30 Zderzenia
19.00 W kręgu wiary
19.30 "Granice sportu" (2) - serial dok. austrijski

19.50 Gramofon (12) - pr. rozrywkowy pol.
20.00 Koncert finałowy Przeglądu Piosenki Aktorskiej (1)
20.50 Wrocławskiej dzień jak co dzień
21.10 Fakty
21.40 Koncert finałowy Przeglądu Piosenki Aktorskiej (2)
22.30 Studio Sport
23.15 Folk w Piątko - Szela
23.40 "Największy tchórz w okołicy" - film lab.
1.10 TV Polonia

NIEDZIELA 10.03.1996

8.00 "Zupełnie niewiarygodne" (4) - serial kom.
8.30 Fakty - tydzień
9.00 Studio Sport
9.15 Za miastą
9.30 "Pełzaki" (2) - serial anim.
10.00 "Zwierzęta z ginącego lasu" (17) - serial anim. ang.
10.20 "Pan de Lis" (1) - serial anim.
10.45 "Bombowe przygody Billa z Barki Rzecznej" - film anim. australijski
11.30 Ene, due... - teletuniej
12.00 Świat wokół nas (6)
12.30 Medycyna w pigułce
13.00 Weekend z 5"
13.30 Studio festiwalowe
14.00 Weekend z 5"
15.10 "O czym szumią wierzby" (7) - serial anim. USA
15.35 Kino Familijne: "Nie jest tak, jak się wam wydaje" - film lab.
16.30 Teletuniej Uniwersytet - Politechnika
17.20 "Czerwony karzeł" (4) - serial kom. ang.

PIĄTEK 8.03.1996

8.00 FAKTY
8.10 Piątka na dzień dobry
8.30 "Niebezpieczna" (13) - serial wenez.
9.20 TV Polonia
10.00 Czerwone szelki - magazyn gieldowy
15.10 "Przygody Małego Księcia" (11) - serial anim. USA
15.35 Zagadnij, jakie to zwierzę - serial przyrod. (8)
16.00 "Młód i pasczoły" (144) - serial franc.
16.30 Krzyżówka szczęścia
16.55 Boisko
17.20 "Niebezpieczna" (14) - serial wenez.
18.10 FAKTY
18.30 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej
19.00 Fakty - Refleks
19.10 Relaks z 5"
19.30 Wędróż z Dionne Warwick - ang. pr. muz. (1)
20.00 "Powikłania" - serial obcz. kanad. (8)
20.50 Gramofon - pr. rozrywkowy pol. (11)
21.00 Królowa życia (14)
21.40 Koncert laureatów Przeglądu Piosenki Aktorskiej
22.40 FAKTY
22.00 Pakier
23.30 Magazyn spraw codziennych i niescodziennych
23.50 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej
0.05 Koncert laureatów Przeglądu Piosenki Aktorskiej
1.30 TV Polonia

SOBOTA 9.03.1996

8.00 "Niebezpieczna" (14) - serial
8.30 Fakty
8.45 Niebieski kwadrans - mag. krym.
9.00 Łoża parlamentarna
9.30 "Pełzaki" (1) - serial anim. ang.
10.00 "Zwierzęta z ginącego lasu" (16) - serial anim. ang.
10.20 Pełny odjazd
10.40 Magazyn rajdowy
11.00 Kolejowe przygody wzdłuż Europy (5)
11.30 W jakim ogrodzie
12.10 Znajomi z ZOO
12.35 Moda i uroda
13.00 Weekend z 5"
13.30 Studio festiwalowe
14.00 Weekend z 5"
14.55 Klub Ludzi! Zyciowych
15.10 "Kot w butach" (7) - serial anim.
15.35 "Encyklopedia psów" (2) - serial dok. franc.
16.30 O co chodzi?
17.00 "Zagadki przyzwoć" (8) - serial

20.00 "Duchy" - serial fab. ang. (6)
20.55 Poza rok 2000 - pr. pop. nauk. (18)
21.40 Czy można mnie ocalić...
22.00 Fakty
22.30 Gala - Przegląd Piosenki Aktorskiej
0.00 TV Polonia

WTOREK 12.03.1996

8.00 Fakty
8.10 Piątka na dzień dobry
8.30 "Niebezpieczna" (15) - serial wenez.
9.20 TV Polonia
10.00 Czerwone szelki - mag. gieldowy
15.10 "Sierotki" (9) - serial anim. franc.
15.35 "Dzieci i piosenki" (25) - serial dla dzieci
16.00 "Witajcie nowi" (27) - serial USA
16.30 Z kamerą wśród zwierząt
16.45 Oczyszczająca polszczyzna
17.00 ABC podnika
17.20 "Niebezpieczna" (16) - serial wenez.
18.10 Fakty
18.30 Region
19.00 Fakty-Refleks
19.10 Magazyn samorządowy
19.30 Brasilia - reportaż
20.00 "Rozmowy kontrolowane" - kom. pol.
21.45 ABC podnika
22.00 Fakty
22.30 Miłość w innym wymiarze
23.00 Wędróżki kabaretowe
23.55 TV Polonia

ŚRODA 13.03.96

8.00 Fakty
8.10 Piątka na dzień dobry
8.30 "Niebezpieczna" (16) - serial wenez.
9.20 TV Polonia
10.00 Czerwone szelki - mag. gieldowy
15.10 "Kot Rozbabiaka" (21) - serial anim. franc.
15.35 "W ZOO" (1) - serial przyrod.
16.00 "Płetnastoliki" (60) - serial fab. USA
16.30 Krzyżówka szczęścia
16.55 Perły śląskiej architektury
17.20 "Niebezpieczna" (17) - serial wenez.
18.10 Fakty
18.30 Studio - Gmina
19.00 Fakty-Refleks
19.10 Klub poszukiwaczy skarbów
19.30 Białe studio - pr. muz. (3)
20.00 "Inspektor Wycliffe" (1) - serial krym. ang.
20.55 "Królowa życia" (15) - serial
21.50 Studio Sport
22.00 Fakty
22.30 Studio Sport
23.00 Wrocławskie gawędy muzyczne
0.00 TV Polonia

CZWARTEK 14.03.1996

8.00 FAKTY
8.10 "Piątka" na dzień dobry
8.30 "Niebezpieczna" (17) - serial
9.20 TV Polonia
10.00 Czerwone szelki - magazyn gieldowy
15.10 "Szmacianki" (48) - serial anim. ang.
15.20 "Wielkowiejski dzwonił" (12) - serial anim.
15.30 "W Bukowie" (9) - serial anim. USA
15.40 Roger Odrzućwiec - serial anim. USA (51)
15.50 Kocham moje miasto - pr. franc. (22)
16.00 "Młód i pasczoły" (146) - serial franc.
16.30 "Tajemnice wszechświata Artura C. Clarke'a" (10)
16.55 Twoje prawo
17.20 "Niebezpieczna" (18) - serial wenez.

18.10 FAKTY
18.30 Magazyn Reporterów Dolnośląskich
19.00 Fakty-Refleks
19.10 Z szafliady dziadka
19.30 Wielkie przeistopstwa XX wieku - ang. pr. dok. (11)
20.00 "Zaginiony świat" - film przyg. ang.
21.10 "Wielkie pandy Fel Fel i Xiao Xiao" - film przyrod. australijski
21.40 ABC podnika
22.00 FAKTY
22.30 Stan zagrożenia
23.00 Powanie Muriel McKay - pr. dok. ang.
23.30 TV Polonia

PIĄTEK 15.03.1996

8.00 FAKTY
8.10 Piątka na dzień dobry
8.30 "Niebezpieczna" (18) - serial wenez.
9.20 TV Polonia
10.00 Czerwone szelki - magazyn gieldowy
15.10 "Przygody Małego Księcia" (12) - serial anim. USA
15.30 Zagadnij, jakie to zwierzę - serial przyrod. (9)
16.00 "Młód i pasczoły" (147) - serial franc.
16.30 Krzyżówka szczęścia
16.55 Klub teatralny 5"
17.20 "Niebezpieczna" (19) - serial wenez.
18.10 FAKTY
18.30 Magazyn Aktualności Kulturalnych
19.00 Fakty - Refleks
19.10 Relaks z 5"
19.30 Wędróż z Dionne Warwick - ang. pr. muz. (2)
20.00 "Powikłania" - serial obcz. kanad. (9)
20.50 Gramofon - pr. rozrywkowy pol.
21.00 "Casadly" (1) - serial
22.00 FAKTY
22.30 Niech żyje kino!
23.00 Pakier
23.30 Lulu (1)
0.30 TV Polonia

SOBOTA 16.03.1996

8.00 "Niebezpieczna" (19) - serial
8.30 Fakty
8.45 Niebieski kwadrans - mag. krym.
9.00 Studio Sport
9.15 Za miastą
9.30 "Pełzaki" (3) - serial anim. ang.
10.00 "Zwierzęta z ginącego lasu" (18) - serial anim. ang.
10.20 Rok w Sudetach
11.00 Kolejowe przygody wzdłuż Europy (6)
11.30 Muzyczne portrety
12.10 Znajomi z ZOO
12.35 Nie ma jak w domu
13.00 Weekend z 5"
14.55 Klub ludzi zyciowych
15.10 "Kot w butach" (8) - serial anim.
15.35 "Rodzina Gałowiczów" (1) - serial anim. ang.
15.40 "Encyklopedia psów" (3) - serial dok. franc.
16.30 O co chodzi?
17.00 "Zagadki przyzwoć" (9) - serial
17.25 "Zupełnie niewiarygodne" (5) - serial kom. ang.
18.10 Fakty
18.30 Zderzenia
19.00 W kręgu wiary
19.30 "Granie sportu" (3) - serial dok. austrijski
19.50 Gramofon (14) - pr. rozrywkowy pol.
20.00 "Rozetki Poppy Caraw" - dramat obcz. ang.
21.45 Inni...

22.00 Fakty
22.30 Studio Sport
23.15 Folk w Piątko - The Bumpers
23.40 "Poljant i śmierć" (1) - serial sens. USA
1.10 TV Polonia

NIEDZIELA 17.03.1996

8.00 "Zupełnie niewiarygodne" (5) - serial kom.
8.30 Fakty - tydzień
9.00 Koncert Zyczeń
9.30 "Pełzaki" (6) - serial anim.
10.00 "Zwierzęta z ginącego lasu" (19) - serial anim. ang.
10.20 "Pan de Lis" (2) - serial anim.
10.45 "Wielkiadnik" - film lab. anim. australijski
11.30 Truskawkowe studio
12.00 Świat wokół nas (7)
12.30 Magazyn motoryzacyjny
13.00 Weekend z 5"
15.10 "O czym szumią wierzby" (8) - serial anim. USA
15.35 Kino Familijne: "Cóż za straszny strach" - film lab.
16.30 "Haggard" - serial (1)
16.55 "Odkrywczy" - serial (1)
17.20 "Czerwony karzeł" (5) - serial kom. ang.
18.00 FAKTY
18.10 Rodzyński i migdały
18.40 Pejzaże kultury
19.00 Wędrowni w kulturze
19.30 "Taki jest człowiek" - serial dok. kanad.
20.00 "Partnerzy" - dram. sens. kanad.
21.40 3,2,1... start
22.35 Dwudziestolecie literackie
23.10 "Poljant i śmierć" - serial sens. USA (2)
0.35 TV Polonia

PONIEDZIAŁEK 18.03.1996

8.00 Fakty
8.10 Piątka na dzień dobry
8.30 "Czerwony karzeł" - serial (5)
9.10 TV Polonia
10.00 Czerwone szelki - mag. gieldowy
15.10 "Pan Bobus" (6) - serial anim. USA
15.35 "Król Artur i Rycerze Okragłego Stołu" (23) - serial anim. franc.
16.00 "Młód i pasczoły" (148) - serial franc.
16.30 Krzyżówka szczęścia
16.55 Fabryka marzeń - mag. filmowy
17.20 "Niebezpieczna" (20) - serial wenez.
18.10 Fakty
18.30 Tele - Sport
19.00 Fakty - Refleks
19.10 Kompas
19.30 "Rymy przyrody" (20) - serial dok. przyrod. australijski
20.00 "Łódź ratunkowa" - serial fab. ang. (1)
20.55 Poza rok 2000 - pr. pop. nauk. (19)
21.40 Czy można mnie ocalić...
22.00 Fakty
22.30 "Od Pekinu do Szanghaju" - film dok. (1)
23.30 TV Polonia

WTOREK 19.03.1996

8.00 Fakty
8.10 Piątka na dzień dobry
8.30 "Niebezpieczna" (20) - serial wenez.
9.20 TV Polonia
10.00 Czerwone szelki - mag. gieldowy
15.10 "Sierotki" (10) - serial anim. franc.
15.35 "Dzieci i piosenki" (26) - serial dla dzieci

16.00 "Witajcie nowi" (28) - serial USA
16.30 Z kamerą wśród zwierząt
16.45 Oczyszczająca polszczyzna
16.55 Nie tylko o modzie...
17.20 "Niebezpieczna" (21) - serial wenez.
18.10 Fakty
18.30 Region
19.00 Fakty-Refleks
19.10 Własny ką
19.30 Doktor Oskar - reportaż
20.00 "Polowanie na muchy" - film obcz. pol.
22.00 Fakty
22.30 Przysianek 5"
23.00 Narysuj mi baranka
23.30 TV Polonia

ŚRODA 20.03.96

8.00 Fakty
8.10 Piątka na dzień dobry
8.30 "Niebezpieczna" (21) - serial wenez.
9.20 TV Polonia
10.00 Czerwone szelki - mag. gieldowy
15.10 "Kot Rozbabiaka" (22) - serial anim. franc.
15.35 "W ZOO" (2) - serial przyrod.
16.00 "Płetnastoliki" (61) - serial fab. USA
16.30 Krzyżówka szczęścia
16.55 Tuba
17.20 "Niebezpieczna" (22) - serial wenez.
18.10 Fakty
18.30 Profesor Modek opowiada
19.00 Fakty-Refleks
19.10 Rozmowy z profesorem
19.30 Białe studio - pr. muz. (4)
20.00 "Inspektor Wycliffe" (2) - serial krym.
21.40 3,2,1... start
22.00 Fakty
22.30 Studio Sport
23.10 Godzina z muzyką poważną
0.10 TV Polonia

CZWARTEK 21.03.1996

8.00 FAKTY
8.10 "Piątka" na dzień dobry
8.30 "Niebezpieczna" (22) - serial
9.20 TV Polonia
10.00 Czerwone szelki - magazyn gieldowy
15.10 "Szmacianki" (49) - serial anim. ang.
15.20 "Wielkowiejski dzwonił" (13) - serial anim.
15.30 "W Bukowie" (10) - serial anim. USA
15.40 "Rozetki przyzwoć" - serial anim. USA (52)
15.50 Kocham moje miasto - pr. franc. (23)
16.05 "Młód i pasczoły" (149) - serial franc.
16.30 "Tajemnice wszechświata Artura C. Clarke'a" (11)
16.55 Odpowiedzmy sami
17.20 "Niebezpieczna" (23) - serial wenez.
18.10 FAKTY
18.30 Magazyn Reporterów Dolnośląskich
19.00 Fakty-Refleks
19.10 Forsa
19.30 Wieści z przeszłości XX wieku - ang. pr. dok. (12)
20.00 "Daylight Robbery" - kom. sens. ang.
21.10 "Historia kwiatami pisana" - film dok. ang.
21.45 Labirynty kultury
22.00 FAKTY
22.30 Stan zagrożenia
23.00 Morderstwo w Hammersmith - pr. dok. ang.
23.25 TV Polonia

STROFY

Na łamy "Rzeczy" zaprosiliśmy dziś Dominikę JAKUBEK, dwunastoletnią mieszkankę Roszek. Oto jak nam się przedstawiła:

- Nazywam się Dominika Jakubek. Mam dwanaście lat. Chodzę do piątej klasy szkoły podstawowej w Roszkach. Moi rodzice to Bernadetta i Witold Jakubkowie. Mam młodszego rodzeństwo: braci Wojtka i Jasia.

Jestem dość szczupłą osobą średniego wzrostu. Mam okrągłą twarz, jasną cerę i szarozielone oczy. Moje włosy są trochę kasztanowe, trochę brązowe. Ubieram się na sportowo. To oznacza, że najchętniej noszę bluzy, swetry i dżinsy.

Nie lubię, nie noszę pochmurnych, dżdżystych dni. Moją ulubioną porą roku jest zima, podczas której chętnie jeżdżę na łyżwach. Próbuje robić piruety, skoki i jaskółki, ale wychodzą mi one nie najlepiej.

Uwielbiam czytać książki, zwłaszcza przygodowe. Interesuję się też dinozaurami. Moim stałym (i czasami nudnym) zajęciem jest opieka nad młodszym bratem - Jankiem.

W przyszłości chciałabym zostać polonistką. Język polski jest moim ulubionym przedmiotem. Trochę wiąże się z nim moja pasja - pisanie wierszy i opowiadań. Chwile spędzone przy ich tworzeniu uspokajają moją porywczą naturę, która na pewno daje się innym we znaki.

Słońce

Słońce chodzi po łące
I gubi swe promyki gorące
Potem je łaczy o drzewa
I słucha jak ktoś śpiewa

A gdy już wieczór nadchodzi
Ono jeszcze wesołe i gorące po ziemi chodzi
Potem przystanie odrobinę
I wpatruje się w okrągłą, czerwona jarzębinę

Chciałabym...

Chciałabym, żeby w kosmosie zamiast gwiazd były kwiaty
i żeby mój dom był... laciaty!
Chciałabym, aby słońce było czekoladowe,
a cukierki bardzo zdrowe.

Chciałabym, żeby w szkole lody dawali,
a nie o naucz gadał.
Chciałabym mieć suknię z gwiazd
no wiecie, taką... na pokaz.

Bardzo dużo rzeczy bym chciała,
ale zanim wróżka by je pospeliła,
to bym się strasznie zestarzała
i tych marzeń już nie chciała.

Jedno pytanie

Mamo!

Słucham, kochanie?
Co mi dzisiaj się przysni?
Ile na drzewie jest wiśni?
Ile wody w morzu jest?
I dlaczego szczekać umie tylko pies?
Na to mamo -
no, nie wiem sama.
Ale może przysni ci się, syneczku,
jak smacznie leżysz w łóżeczku,
wiśni na drzewie... może być tysiąc,
ale nie mogę tego przysiąc.
Wody w morzu... bardzo dużo jest,
a szczekać może tylko pies.
Och! dziękuję Ci mamo!
Właśnie myślałam to samo!

Lektury

Każdy uczeń powie: Lekturę?
Przecież to są same bzdury!
Nic ciekawego!
Przeciwie - nudnego!

A gdy zapytasz: Dlaczego?
Odpowie zdenerwowany: Nie Ci do tego!
Po prostu nie lubię. Koniec, kropka. Nic nie zmienia tego,
że wolę grać w "noge" z kolegą!

Chyba wiem, dlaczego lektury
to uczniów tortury...
Komu chce się czytać, gdy pięknie na dworze,
ptaki śpiewają, łąka faluje jak zielone morze?
Gdy słońeczko lekko praży,
gdy można przymknąć oczy i pograć się po uszy
w świecie marzeń?

Ale... stop! Koniec tego zadumania,
przecież mamy lektury do przeczytania.
Kolorowymi okładkami nas zachęcają
i cicho, cichutko śpiewają:
Przeczytaj nas, przeczytaj nas
z nami mile spędzisz czas...

Wielu uczniów się skusilo
i lektury... polubiło.
A one ich rozweselały,
rozbawiły, zasmucały
i najważniejsze: ucała nie kłamały,
tylko bajeczne powieści w obrazach marzeń przedstawiały.

Świat z Niemenem

DZIWNY, ALE PIĘKNY

Ponadczasowy artysta Niemen rzadko przyjmuje propozycje koncertowe od polskich organizatorów. Ostatnio wystąpił w lipcu ubiegłego roku w katowickim Spodku - w koncercie dla Ryszarda Riedla. Wyjątek robi teraz dla Stowarzyszenia Muzycznego Brzmienia i w ostatniej dekadzie marca wystąpi w kilku miastach Wielkopolski. Na trasie koncertowej Niemena znalazły się między innymi: Konin, Gnieźno, Ostrów Wielkopolski, Kępno, Kalisz, Krotoszyn, Jarocin, Piła.

Po niedosycie, jaki odczuwają fani Niemena - mówi promotor i producent w jednej osobie, Krzysztof Wodniczak - zdecydowaliśmy zaprościć Częstą do Krotoszy. Niemen każdy koncert kreuje inaczej. Nieustannie szuka nowego sposobu na rozwiązanie zagadek w dziedzinie

ulotnej sztuki, jaką jest muzyka. Jego znak firmowy "NAE." (NOTA AE-NIGMA) zobowiązuje...

Zapowiada jeszcze w tym roku w Poznaniu premierę wyjątkowego koncertu łączącego muzykę z grafiką i wideo. Ale te najbliższe marcowe koncerty traktuje jako pożegnanie z programem wspomnieniowym.

LEGENDA I DZIEŃ
DZISIEJSZY
niemen

RECITAL SPECJALNY
KROTOSZYŃSKI OŚRODEK
KULTURY
28 marca, godzina 19.00
Bilety: KOK

TO MIGRAJ!
radio **Mercury**
POZNAN
67.4 100.9 102.7 MHz

INTYMNNIK (63)

" Byłem ostatnim pasażerem tego dnia,
byłem sam w autobusie,
cieszyło mnie, że oni wydają tyle pieniędzy,
aby mnie wieść Ósmą Aleją.
Kierowco! zawołałem, jesteście tylko my dwaj
tej nocy,
wyjeżdżamy z tego wielkiego miasta
do mniejszego miasta, wygodniejszego dla serca (...)
znajdziemy sobie jakąś małą amerykańską wioskę
rybacką

na nieznaną Florydydzie,
zaparkujemy tuż przy plaży
olbrzymi z daleka widoczny autobus,
metaliczny, kolorowy, samotny,
z nowojorską rejestracją.

Leonard COHEN
(tłum.: Maciej Karpiński)



Małe miasta. Miasta wygodne dla serca. Zaśniedziałe wieże kościołów opatulone śnieżnym puchem. Park, który obejdziesz w dziesięć minut, choć kiedyś wydawał się taki ogromny. Kiedyś - gdy byłeś bardzo małym chłopcem.

Potem, już jako młodzieniec, pragnąłeś stąd uciec. Zostawić mury starych kamienic ("zatęchłe" - tak je wtedy nazywałeś), zostawić ludzi ("ograniczeni małomiasteczkową perspektywą widzenia"). Nie chciałeś być pospolitym prowincjuszem. Pod dachem metropolii miało być inaczej - mądrzej, piękniej, lepiej.

Ile czasu minęło nim zrozumiałeś, że duże miasto niewiele różni się od twojego miasteczka, choć jest o wiele bardziej rozległe? Kiedy pojąłeś, że prowincjonalizm to spotykany wszędzie sposób myślenia?

Ile trzeba było czasu, byś gwałtownie zapragnął zobaczyć rodzinne miasto? Miasto maleńkie. "Prowincjonalne". Tak bardzo wygodne dla serca.

(m.-R.)



"RZECZ KROTOSZYŃSKA". Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu "Solidarności". Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co dwa tygodnie, zawsze w czwartki. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Maćko Dudzik.

Obsada: Romana Hyszko, Jola Junatowska, Dorota Kukłoczyńska, Monika Menzfeld, Wacław Mozol oraz Eugeniusz Nawrocki, Witold Garbarek, Janusz Janasik i wielu, wielu innych. Nad sceną unosi się eteryczna muza scenografa - Marta. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja "RK". 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 064/57054, FAX: 57053, TELEK: 0465555 lumen pl. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... ŁAMANIE I DRUK: NORPOL-PRESS - Wrocław, nakład 3.000 egz.